

Dawid Maria Osiński

KRASICKI POZYTYWISTÓW I MODERNISTÓW

Słowa kluczowe: Krasicki, pozytywiści, moderniści

Schlüsselwörter: Krasicki, Polnisch Positivismus, Polnisch Modernismus

Keywords: Krasicki, positivists, modernists

Dlaczego Krasicki? Uwagi wstępne

Wykorzystanie przez literaturę, publicystykę, studia monograficzne, myśl popularnonaukową, społeczną i filozoficzną polskiego pozytywizmu i modernizmu sylwetki oraz biografii intelektualnej Ignacego Krasickiego to zjawisko trudne do jednolitego nazwania i opisania. Trudność ta wiąże się po pierwsze: z wielopoziomym i wielokształtnym ruchem odwołań do samej postaci biskupa warmińskiego, a także do zróżnicowanej gatunkowo twórczości autora *Bajek*. Po drugie: z samymi trybami odwołań – kiedy Krasicki jako emblemat swojej epoki staje się wzorcem i autorytetem moralnym. Dzięki osobie „księcia poetów” wspiera się status własnego stanowiska pisarskiego. Krasicki staje się również nierzadko potrzebny jako figura wzmacniająca poczucie ważności. Biografię literacką i intelektualną autora *Monachomachii* przywołuje się w dyskursie krytycznoliterackim, naukowym i publicystyce jako potrzebną do tego, by pokazywać wartość doskonalenia i hartowania charakteru, często jako wzorzec nonkonformizmu etycznego, wreszcie wzór kunsztowności i powściągliwości pisarskiej.

Krasicki zwłaszcza dla polskich pozytywistów to ikona wolności i wolnomyślicielstwa, mądrości i zdroworozsądkowości, umiejętnej krytyki społecznej, rzecznik zdystansowania się wobec prawideł rzeczywistości i poszerzania horyzontów moralnych, krytyk klerykalizmu i figura potwierdzająca wartość dobrego rzemiosła, które łączy w sobie – jak dowodzi Piotr Chmielowski w jego studiach nad Krasickim – rzetelną robotę i artyzm, pouczanie czytelnika i „odtworzenie istotnego

życia”¹, czyli zespolenie dydaktyzmu z artyzmem. A ta dyspozycja twórcza Krasickiego wiąże się z tak ważnym i postulowanym od początku programów publicystycznych pokolenia polskiego pozytywizmu hasłem – uwyraźnionym zwłaszcza na przełomie lat 60-tych i 70-tych XIX wieku – utylitaryzmu, w myśl którego (jak dowodzi tego młody wówczas Chmielowski w tekście *Utylitaryzm w literaturze czy Orzeszkowa w Kilku słowach nad powieścią*) – pisarz powinien być obserwatorem zbiorowej wyobraźni, piętnować stereotypy, kształtować gusta, pokazywać warsztat, stać zawsze przed czytelnikiem i prowadzić go po meandrach zawikłanej rzeczywistości, żeby „poprawiać świat”, choć – w myśl samego Krasickiego i w myśl oświeconych – o czym doskonale wiedzą pozytywiści – to „zuchwałe rzemiosło”.

Krasicki staje się również pod piórem pisarzy drugiej połowy XIX wieku (pokolenia pozytywistycznego *ratio* i wspólnoty modernistycznej, która na różne sposoby próbuje uporać się z przewrotem Kanta i jego krytyką praktycznego rozumu) autorytetem określającym wewnętrzne zróżnicowanie i niejednorodność polskiego Oświecenia – zróżnicowanej epoki światła i rozumu.

Wreszcie – jako poeta i powieściopisarz (zwłaszcza autor *Pana Podstolego*), którego dziedzictwo próbuje się twórczo testować, odwołując się na zasadzie cytatu, aluzji, ale też poprzez pastisz i parodię literacką do różnorodnych tekstów i gatunków autora *Bajek nowych* – staje się dla jego późnych wnuków krytykiem polskiego *status quo*, krytykiem zachowań społecznych, rzecznikiem umiarkowanego postępu i aprobowania ładu moralnego, cnoty nakazującej wierność własnemu sumieniu i wewnętrznym ideałom pracy nad sobą, prowadzącym ku doskonaleniu charakteru, wreszcie – rzecznikiem tolerancji.

Pozytywiści i modernści w bardzo różny sposób sięgają po biografię twórczą Krasickiego. Nie tylko jubileuszowe teksty publikowane na łamach prasy wyróżniają okolicznościowo tę sylwetę ojca polskiego wolnomyślicielstwa, jakim jest dla wielu pozytywistów, uczniów i rzeczników niełatwej zgody, porozumienia, propagatorów programu walki z ciemnotą i zabobonem, stereotypami kulturowymi i tożsamościowymi. Krasicki staje się przykładem postawy wrogiej wobec bezmyślnego przeszczepiania wzorców obcych i wnikliwym interpretatorem znaczenia cudzoziemszczyzny oraz kosmopolityzmu. Ważny jest dla młodej Elizy Orzeszkowej. Pisarka terminuje wszak na początku swej drogi twórczej jako realizatorka powieści tendencyjnej. Niewątpliwym ukłonem w stronę Krasickiego zdradza wówczas, kiedy próbuje konstruować schematy fabularne powieści edukacyjno-obyczajowo-rodzinnych poprzez zastosowanie dyskursywności w powieści tendencyjnej, zarówno dzięki twórczo przetransponowanej technice Laurence’a Sterna, jak i rodzimej,

¹ P. Chmielowski, *Historia literatury polskiej od czasów najdawniejszych do końca wieku XIX*. Wyd. nowe przygot., do stanu badań dzisiejszych doprowadził i ilustr. opatrzył S. Kossowski, t. I: *Od czasów najdawniejszych do wystąpienia Mickiewicza z 41 tablicami i 487 rycinami w tekście*, Lwów–Warszawa 1914, s. 490.

wziętej niewątpliwie od Krasickiego. Cechy „dyskursywności” powieściowej charakterystycznej dla *Pana Podstolego* można by odnaleźć w próbie równoważenia dyskursu i narracji wczesnej prozy pisarki, kiedy status narratora i wiedza o świecie przedstawionym ujawniają rozdziew między nim a bohaterami. Postawa Krasickiego staje się również ważna dla Aleksandra Świętochowskiego, szermierza walki o postęp i konieczność rozsądnej krytyki ustroju, a także zwolennika wietrzenia „dusznej, polskiej chaty”, której mieszkańcy nie wyciągają wniosków z błędów przeszłości i nie potrafią dokonać skonsolidowania programu naprawy.

Co ważne – poza okolicznościowym dyskursem krytycznoliterackim bądź takim, który dzięki sylwetom i portretom Krasickiego pokazuje znaczenie myśli i dokonań twórczych autora *Monachomachii* – polski pozytywizm i modernizm – nie eksponuje bądź zupełnie unieważnia podstawową, zdawałoby się dyspozycję, biograficzną, mianowicie – wykonywanie profesji biskupa i arcybiskupa. To oczywiście osobny wątek, ale polscy ojcowie założyciele Oświecenia – wychowani u jezuitów i pijarów – w przeciwieństwie do myślicieli francuskich, angielskich czy niemieckich tego czasu – z ich znakomitą wykształceniem zdobytym w różnych kręgach naukowych – to najsłabiej uwyrażniana przez polską myśl społeczną, publicystyczną i krytycznoliteracką (może mniej literaturę i ujęcia monograficzne) nić biografii Krasickiego. Jedynie literackie portrety Krasickiego publikowane na łamach prasy w latach 70-tych i 80-tych XIX wieku oraz ujęcia monograficzne, zintensyfikowane pod koniec XIX i na początku XX wieku zawierają ten rys biografii biskupa, arcybiskupa i prymasa. Chmielowski w *Poglądzie na poezję polską w pierwszej połowie XIX stulecia*, mówiąc o sposobie rozszerzania się w kraju pojęć i ideałów „Wieku Oświeconego”, pisał w 1889 roku o tym, że z racji posługi głównych propagatorów idei oświecenia (duchownych: Konarskiego, Bohomolca, Albertrandiego, Piramowicza, Naruszewicza, Krasickiego, Staszica, Kołłątaja, Jezierskiego), „kapłani ci starli z siebie cechy wyłącznie księżę, kościelne, a niektórzy doszli nawet do wyznawania deizmu; to przecież z natury już pierwotnego wykształcenia nie mogli oni występować radykalnie, ani w religii, ani w polityce”².

Krasicki dla pozytywistów był także rzecznikiem umiejętnego dialogu z zaborcą, umiejętnej konspiracji literackiej. Ezopowość jego bajek to ważny dla pozytywistyczno-modernistycznej wspólnoty umysłowej klucz do rozumienia mowy ezopowej, owej „kontrabandy mimicznej” (jak mówił Świętochowski) czy „stylu więziennego” (jak mawiała Orzeszkowa w liście do Malwiny Blumberg), która to strategia komunikacyjna dzięki dwusemantyzacji znaczeń tekstowych umożliwiała deskrypcję kodów i znaczeń, ważnych dla kultury knebla drugiej połowy XIX wieku.

² Idem, *Pogląd na poezję polską w pierwszej połowie XIX stulecia*, w: idem, *Studia i szkice z dziejów literatury polskiej*, Kraków 1889, s. 9.

Lektury Krasickiego zostają zintensyfikowane zwłaszcza po traumie powstania, w okolicy strajków socjalistów, a także działań insurekcyjnych uwyrażnionych najpierw podczas obchodów jubileuszowych ważnych dla narodu (rozbiorów, 3 maja, ale też tragicznej rocznicy stulecia Targowicy), po rewolucji 1905 roku, a także silnie obecnych w czasie I wojny światowej, kiedy w 1914 roku Konstanty Wojciechowski publikuje we Lwowie monografię *Ignacy Krasicki – życie i dzieła*.

Pozytywistów (tych zwłaszcza) i modernistów (jak Stefana Żeromskiego, Stanisława Władysława Reymonta, Gabrielę Zapolską, a zwłaszcza Tadeusza Micińskiego, Konstantego Marię Górskiego czy Kazimierza Glińskiego) interesuje przede wszystkim biografia intelektualna Krasickiego. A zwłaszcza kręgi oddziaływania jego myśli edukacyjnej, społecznej, patriotycznej, warsztat literacki, wreszcie epistolografia, o której zaczyna się pisać dużo częściej i więcej po wydaniu pism w sześciu tomach³. Wydanie to inicjuje ponowne lektury Krasickiego. Przyczynia się do tego, że na początku lat 80-tych XIX wieku dostrzec można przyrost tekstów – przyczynkarskich i tych o charakterze studiów przekrojowych dotyczących dzieł Krasickiego. Nie bez znaczenia wydaje się w tym kontekście to, że właśnie w latach 80-tych XIX wieku coraz częściej zaczyna się pojawiać nazwisko poety w epistolografii Orzeszkowej.

Kwestia wydań Krasickiego stanowi osobny wątek, niebagatelny w związku z obecnością literatury Krasickiego w obiegu społecznym, kulturowym i literackim drugiej połowy XIX wieku. Wydanie jego pism i ruch wydawniczy, zwłaszcza pod koniec XIX wieku silnie obecny, przyczyniają się do re-lektury Krasickiego. Podobnie jak Chmielowski inicjuje wydawanie pism i pamiętnika Franciszka Karpińskiego, tak wydawać się zaczyna i czytać na nowo Krasickiego, zarówno w wydaniach profesjonalnych, ze wstępami edytorskimi, jak i tzw. kieszonkowych, popularnych i łatwo dostępnych. Warto też dodać, że dla samego Kraszewskiego (wydawcy poety) Krasicki staje się reprezentantem swej epoki, o czym pisze w obszernej, liczącej 368 stron, rozprawie, wydanej obok pism poety, pt. *Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury XVIII w.*⁴. Janina Abramowska przed laty zauważyła, że w niektórych wydaniach XIX-wiecznych pism Krasickiego⁵ znajdował się „wykład moralny”, dzięki któremu wpisywano bajki Krasickiego w pewien system wartości moralnych i patriotycznych zgodny z poglądami wydawcy, choć obcy autorowi⁶.

³ I. Krasicki, *Dzieła*, t. 1–6, Seria: „Biblioteka Najcenniejszych Utworów Literatury Europejskiej”, wyd. S. Lewental, Warszawa–Kraków 1878–1879.

⁴ J. I. Kraszewski, *Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury XVIII w.*, Warszawa 1879.

⁵ Na przykład edycja „Biblioteki Warszawskiej” z 1862 roku oraz Gustawa Ehrenberga z 1871 roku.

⁶ J. Abramowska, „Bajki i przypowieści” Krasickiego, czyli krytyka sztuki sądenia, Pamiętnik Literacki, 1972, z. 63(1), s. 6, przypis 6. Chodzi oczywiście o studium Ehrenberga pt. *Wykład bajek Krasickiego, wraz z tekstem tychże, przez G. Ehrenberga. Do tego dołączony przedruk łacińskiego przekładu bajek i przypowieści przez Markwarta*, 1871.

Sylwety, biogramy, portrety i krytyka literacka

Jednym z ważnych działów piśmiennictwa drugiej połowy XIX wieku mówiącym o Krasickim jest z oczywistych względów krytyka literacka, a także literackie sylwety i biogramy publikowane na łamach prasy. Nie sposób omówić i przywołać je wszystkie. Warto wspomnieć o kilku. W 1867 roku Leon Rogalski publikuje dzieło krytyczne, w którym pojawia się Ignacy Krasicki⁷. Na łamach „Przyjaciela Ludu” pojawia się anonimowy artykuł popularyzatorski pt. *O pięknych pismach Ignacego Krasickiego*⁸. Dodatkowo tekst artykułu wzmacnia wybór bajek Krasickiego. Dowodzi tu autor, że bajki „księcia poetów” są lekkie i dowcipne, ale przede wszystkim trafne i przekonujące: „Taka bajeczka częstokroć więcej ma wartości, niż cała książka, bo dla krótkości swej ma tę zaletę, że zostaje w pamięci, i ciągle do myślenia pobudza”⁹. Wojciech Grochowski publikuje na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” dwuodcinkowy portret literacki pt. *Ignacy Krasicki*¹⁰. Tekst zaczyna się od słów: „Ignacy Krasicki, książę biskup warmiński, a potem arcybiskup gnieźnieński, więcej zwraca uwagę jako literat, niż jako wysoki dostojnik kościoła i senator rzplitej, bo zasługi jego w dziejach literatury naszej tak są wielkie, iż względem ten przeważa wszystkie inne w jego życiu”¹¹. Wypowiedź ta potwierdza panującą w piśmiennictwie drugiej połowy XIX wieku tendencję i profil lekturowego odbioru postaci Krasickiego, na co zwracałem uwagę wcześniej. Do artykułu dołączony został drzeworyt według sztychu Preka, przedstawiający Ignacego Krasickiego.

Warto w tym miejscu dodać, że w 1868 roku w Poznaniu wychodzą *Portrety literackie* Lucjana Siemińskiego (1807–1877), w których poeta i krytyk dobry romantyzmu oraz tłumacz *Odysei* prezentuje obszernie i wnikliwe studia nad twórcami epoki stanisławowskiej i obozem klasyków, ale jego lektura Oświecenia wynika z krytycznego namysłu nie tyle nad kondycją i istotą poezji, ile nad funkcjonowaniem poetów w kulturowym i społecznym fermentie ówczesnych czasów oraz ich postawą etyczną. Samo widzenie rzemiosła poetyckiego jest również specyficznie wyprofilowane, ponieważ literaturę klasycyzmu czyta krytyk literacki i przede wszystkim poeta, który docenia co prawda wartość i misterność formy różnorodnych tekstów poetów doby klasycyzmu, ale który punktuje twórcom Oświecenia konformizm i spolegliwość różnych twórców (w tym Krasickiego) wobec działań dworów królewskich (szczególnie carycy Katarzyny II i Fryderyka II). Jedną z ważnych refleksji nad stanowiskiem polskich poetów doby klasycyzmu stanisławowskiego (zapisanych na

⁷ L. Rogalski, *Opiekun Domowy*, 1867, nr 31, s. 241–242.

⁸ *O pięknych pismach Ignacego Krasickiego*, *Przyjaciela Ludu* 1864, nr 6, s. 30–31.

⁹ *Przyjaciela Ludu*, 1864, nr 6, s. 31.

¹⁰ W. Grochowski, *Ignacy Krasicki*, *Tygodnik Ilustrowany*, 1864, nr 249, ss. 241–242; nr 250, ss. 251–253.

¹¹ W. Grochowski, *Ignacy Krasicki*, *Tygodnik Ilustrowany*, 1864, nr 249, s. 241.

wstępie rozważań o Stanisławie Trembeckim) jest ta, kiedy Siemieński, doceniając fenomen i talent, a także patriotyzm (tzw. „polskie uczucia”) Krasickiego, Naruszewicza, Trembeckiego i Węgierskiego, stwierdza, że poeci ci nie zdobyli się na krytycyzm i potępienie działań Woltera (któremu poświęcony jest spory i krytyczny fragment) wobec rosyjskich i pruskich monarchii absolutnych. Krytyk dowodzi wręcz, że ich lutnia poetycka dostrajała się „do tonu mistrza” i za wzorem Woltera miała „uwielbiać Fryderyka, lub unosić się nad Semiramidą północną”¹².

W notce informacyjnej na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” w 1887 roku pojawia się wzmianka o inc. „Sentencja bajki Krasickiego prawie przysłowiowa: gdzie dużo przygotowań, tam nic z dialogu, sprawdziła się na tegorocznym, chybionym zupełnie, zaćmieniu słońca”¹³. Odwołanie do moralistycznej formuły Krasickiego jest tu incydentalne. Omawiane zaćmienie słońca porównane jest z ostatnim z 1851 roku. Autor, piszący pod pseudonimem W. T., publikuje *Wykład bajek Krasickiego wraz z tekstem tychże przez G. Ehrenberga*¹⁴. Zaznacza od początku, dlaczego stanowisko Krasickiego w literaturze polskiej jest szczególnie wybitne. W kontekście biografii twórczej Krasickiego przywołuje również na zasadzie porównawczej Franciszka Salezego Dmochowskiego, Gustawa Ehrenberga, Franciszka Dionizego Książnina, Adama Naruszewicza czy Markwarta. Do tekstu dołączony jest przedruk łacińskiego przekładu bajek i przypowieści przez Markwarta (nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego). Adam Mieleszko-Maliszkiewicz na łamach „Kłósów” umieszcza studium biograficzne o Krasickim pt. *Kilka szczegółów do biografii Ignacego Krasickiego*¹⁵. To przykład klasycznej sylwety biograficznej i portretu poety, w którym komponenty biografii i próba analizy twórczości zostają sprzężone w celu wydobycia oryginalności i nietuzinkowej biografii poety.

Ważnymi tekstami krytycznoliterackimi pokazującymi wykorzystanie figury Krasickiego dla konstruowania przewodu myślowego krytyki drugiej połowy XIX wieku są jeszcze inne trzy teksty: *O prawdzie w literaturze, Przegląd najświeższych mód i Słów kilka o humorystyce i humorystach polskich*. Wskazywano na ich wagę i poddawano je diagnozie, rekonstruując wątki oświeceniowe i ujawniając „oświeceniowy” wymiar jednego z najważniejszych pism pozytywistycznych – „Przeglądu Tygodniowego”¹⁶. Feliks Ehrenfeucht w odczycie publicznym *O prawdzie w literaturze* (1873), zwracając uwagę na istotę prawdopodobieństwa literackiego jako

¹² L. Siemieński, *Stanisław Trembecki (1730–1812)*, w: idem, *Portrety literackie*, Poznań 1868, t. III, s. 16.

¹³ *Tygodnik Mód i Powieści*, 1887, nr 35, s. 279.

¹⁴ W. T., *Wykład bajek Krasickiego wraz z tekstem tychże przez G. Ehrenberga*, *Tygodnik Mód i Powieści*, 1872, nr 32, ss. 6–7.

¹⁵ A. Mieleszko-Maliszkiewicz, *Kilka szczegółów do biografii Ignacego Krasickiego*, *Kłósy*, 1878, nr 688, ss. 151, 154.

¹⁶ Zob. D. M. Osiński, *Deskrypcje Oświecenia. Pozytywiści wobec tradycji i kultury wieku rozumu. Przypadek „Przeglądu Tygodniowego”*, w: *Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Seria I. Studia, rewizje, konteksty*, red. A. Janicka, Białystok 2015, ss. 117–150.

jednego z najważniejszych wyróżników literatury w ogóle, celu literatury i powinności pisarza (rzemieślnika), powołuje się na postaci dwóch satyryków: Krasickiego i Naruszewicza. Krytyk próbuje zrekonstruować znaczenie podobieństw i odmienności ich światopoglądu, a także opalizować różnice wynikające z wyboru konwencji oraz formy wyrażania przez każdego z nich. Wskazuje na ich wysokie wykształcenie, przynależność do okresu stanisławowskiego, zbliżony światopogląd, podobne pojęcie wpływu czasu, wspólny kierunek myśli, który upodabnia ich ścieżki artystyczne, ale zauważa niejednorodną tradycję klasycyzmu (zwłaszcza w kontekście indywidualnych realizacji twórczych). Ogranicza ona bowiem, zdaniem krytyka, zdolność, świeżość, oryginalność twórczą i nie pozwala na jasność i śmiałość nowych propozycji artystycznych¹⁷. Wedle Ehrenfeuchta i Krasicki, i Naruszewicz stają się wnikliwymi krytykami przekroczeń ówczesnego społeczeństwa, dlatego krytyk pisze:

Krasicki był potęgą talentu, pięknie władał językiem z lekkością i dowcipem. Naruszewicz nie miał tej lekkości, lecz za to siłę pióra, mniej posiadał talentu i łatwości języka, ale rozumiał i miłował naukę.

Zwraca również uwagę na tworzącą się później szkołę Mickiewicza, którego nazywa:

gwiazdą błyszczącą między geniuszami, około którego skupiali się, jak uczniowie wobec mistrza Odyniec, Korska, Chodźko, Gorecki, Massalski i wielu innych¹⁸.

Autorytet „księcia poetów” i znaczenie jego bajek wydobywa się również w rozprawce *Przegląd najświeższych mód* (1871). Przywołanie to ma na celu wytknięcie niezajomości kwestii dobrego tonu i adekwatności stylu¹⁹. Wykorzystując figurę Krasickiego, publicysta „Przeglądu Tygodniowego” wskazuje przede wszystkim na wartość i konsekwencje jego pisarstwa w emancypacyjnym i wolnościowym sposobie rozumienia prawideł rzeczywistości:

Szkoda, że płeć piękna nie zna bajek Krasickiego. Dowiedziałyby się z nich, że: „gdzie nadto przygotowań, tam nic z dialogu”, a wtedy może by się starała utrzymać we wszystkim miarę. Zdałaby się też dla niej bajka o derwiszu, który chcą

¹⁷ Pisze bowiem, że: „Gdy klasycyzm na wszystkie strony przetrawiony został, gdy w Europie poezja odrzuciła się nowym życiem, wtedy – mówi Bartoszewicz – Osiński z całą siłą tragicznego gniewu powstał przeciw Byronowi, szubrawcy wileńscy bili na wszelką nowość, wreszcie na ostatnim wyłomie twierdzy piorunującym głosem zawołał na młokosów Jan Śniadecki [...]”. F. Ehrenfeucht, *O prawdzie w literaturze*, w: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczycka-Saloni, Wrocław 1985, s. 107.

¹⁸ Ibidem, s. 107.

¹⁹ *Przegląd najświeższych mód*, *Przegląd Tygodniowy*, 1871, nr 37, s. 302.

przewyższyć mistrza pijącego dwa razy dziennie wodę ze studni mądrości, zaczął z niej czerpać po trzy razy, a rezultat był taki, że nic się nie nauczył i puchliny dostał”. Taką samą historią, piękną pani i z twoją tiurniurą²⁰.

Maria B. Sadowska pod pseudonimem Zbigniew publikuje również ważne studium pt. *Słów kilka o humorystyce i humorystach polskich* (1876). Dokonuje tu stratyfikacji i taksonomii humoru. Czytelnik ówczesnej prasy z tekstu Sadowskiej dowiadywał się na początku, że angielskiemu humorowi (który jest niejako wpisany w typ narodowości wyspiarzy) brakuje swobody, lekkości i poezji. Okazuje się on bardziej psychiczny, filozoficzny, statyczny i różni się chociażby od naszego rodzimego humoru, choć – jak zauważa Sadowska – Polacy nie należą do narodu, który mógłby się poszczycić talentem humorystycznym²¹. Nieprzecenioną znakomitością w kwestii humoru jest dla Sadowskiej właśnie Ignacy Krasicki. Publicystka ma świadomość, że ówczesnie daleko Polakom do jakości satyr księcia warmińskiego czy Kajetana Węgierskiego (1756–1787), a później Augusta Wilkońskiego (1805–1852). Zauważa w związku z Krasickim:

Biskup Krasicki był prawdziwym humorystą polskim. W całej pełni dowcipu okolił satyrę obłokiem estetycznym, niby królewską szatą.

On jeden z całej plejady ówczesnych poetów i rymotwórców, potrafił być samoistnym, oryginalnym i wykwinicie humorystycznym. Słowa jego podane bądź w formie bajki bądź satyry, miały własność wiosennego deszczu, kiedy ziemia spalona posuchą, łączywie połyka dobroczynną rosę. Styl jego można porównać do koronkowej rzeźby wyrazów ułożonych w najgustowniejszy deseń, a ile tam blasku i drogich kamieni! ... a wszędzie i na każdym miejscu myśl przewodnia jest piękna i prawda²².

Myśl krytyczna i filozoficzna. Ujęcia monograficzne

Jednym z wczesnych i ciekawych spojrzeń na twórczość Krasickiego jest szkic Wróblewskiego opublikowany w 1842 roku na łamach „Ateneum” Kraszewskiego *O Krasickim i oryginalności w literaturze*²³. Natomiast jednym z pierwszych ważnych wskazań drugiej połowy XIX wieku (poza dwudziestoosiemiostronicową rozprawką Gruszczyńskiego z 1863 roku, wydaną w Poznaniu pt. *O znaczeniu*

²⁰ Ibidem, s. 303.

²¹ Zbigniew [Maria B. Sadowska], *Słów kilka o humorystyce i humorystach polskich*, Przegląd Tygodniowy, 1876, nr 50, ss. 558–559; nr 53, s. 589.

²² Ibidem, nr 50, s. 559.

²³ Walerian Wr....ki [Walerian Wróblewski], *O Krasickim i oryginalności w literaturze*, Ateneum, 1841, t. 5, s. 187.

„Myszeidy” Ignacego Krasickiego) na znaczenie Krasickiego dla oświeceniowej myśli filozoficznej i etycznej jest przygodna z pozoru wzmianka zawarta na marginesie lektury dzieła Aleksandra Pypina *Obzor istorii sławianskich litieratur*²⁴ dokonana przez Włodzimierza Spasowicza w 1880 roku. Historyk i krytyk literacki stwierdza, że w ówczesnej literaturze znajdował autor wytworność formy i zasługi w satyrycznej walce z niedostatkami społecznymi. Oddziaływanie filozofii encyklopedystów umożliwiło bowiem Krasickiemu autokrytyczną analizę własnego stanowiska poznawczego, a poeta staje się najwybitniejszym przykładem tej filozofii²⁵.

Jednym z rzeczników dostrzegających wartość poezji Krasickiego jest od początku działalności krytyczno- i historycznoliterackiej Piotr Chmielowski, który co prawda w *Poglądzie na poezję polską w pierwszej połowie XIX wieku* pisze o poezji stanisławowskiej jako pokarmie zdrowym, choć suchym i zawartym w niej koniecznym historycznie, ale w studium *Charakterystyka Ignacego Krasickiego* dowodzi krytyk, że dydaktyzm uspojnia się pod piórem poety z artyzmem²⁶ (co będzie postulował do końca w różnych pracach, będących głównie przedrukami tekstu z 1879 roku, *notabene* opublikowanego wówczas, kiedy wychodzi zbiorowe wydanie pism Krasickiego). Dydaktyzm i artyzm nie są pojęciami względem siebie rozłącznymi, ale współbrzmiącymi. Stanowią w zamyśle Chmielowskiego ideał, który nie zawsze mogli osiągnąć poeci doby pozytywizmu. Uwyrażniając znaczenie kunsztownej poezji Krasickiego, ujawniającej umiejętność godzenia formy i treści, krytyk dostrzega jednak, że nie tylko entuzjazm i dowcip mogą być żywiołem poezji tamtych czasów. Chmielowski udowadnia, że w literaturze stanisławowskiej, a zwłaszcza poezji, prawidłą jedności i zgodności ze zdrowym rozsądkiem powodują, że poezja ta pozbawiona jest obrazowości, ekspresji uczuciowej, barwnego stylu. Jednym słowem, zdaniem krytyka – nastąpiło w niej udosłownienie języka, zubożenie go o element zaskoczenia, a różnorodne techniki obrazowania poetyckiego zredukowały przedstawioną osobowość ludzką tylko do jednego jej fragmentu – „człowieka rezonującego”²⁷.

Namysł nad stanowiskiem Krasickiego na tle ówczesnej poezji niepozbawiony jest krytycznej oceny. Chmielowski doceniał np. Naruszewicza za kult rozumu i swobody badań naukowych, ideę tolerancji, program oświeconego monarchizmu. Doceniał kunszt i wartości poezji Karpińskiego, którego był edytorem. Krasickiego krytykował za „chwiejność przekonań” i „dyletantyzm myśli”. Jedynie *Monacho-*

²⁴ A. Pypin, *Obzor istorii sławianskich litieratur*, Petersburg 1865.

²⁵ W. Spasowicz, *Przedmowa do drugiego wydania „Historii literatur sławiańskich” A. Pypina i Wł. Spasowicza*, w: idem, *Pisma krytycznoliterackie*, wybór, wstęp i komentarze J. Kulczycka-Saloni, Warszawa 1981, ss. 85–88. Warto w tym miejscu dodać, że w *Romantyzmie. Poprzednikach i rówieśnikach Mickiewicza* (1885) Krasicki zostanie nazwany przez Spasowicza „światłym autorem-dyletantem z arystokracji”. W. Spasowicz, *Romantyzm. Poprzednicy i rówieśnicy Mickiewicza*, w: idem, *Pisma krytycznoliterackie*, s. 89.

²⁶ P. Chmielowski, *Charakterystyka Ignacego Krasickiego*, Niwa, 1879, t. XVI, ss. 47–57, 121–137, 178–185, 249–265, 336–344, 425–435, 501–509, 601–608.

²⁷ Idem, *Historia literatury polskiej od czasów najdawniejszych do końca wieku XIX*, ss. 490–491.

machia usprawiedliwiała zestawienie z Wolterem. Warto dodać, że Chmielowski wykorzystał również przywołanie postaci starego zrzędy Bartłomieja z wiersza *Gdyrania starego Bartłomieja* Krasickiego²⁸ w 2 akapicie swoich studiów *Dawniej i dziś*. Krytyk powoływał się w tym tekście nie bez znaczenia na opozycję „świateł” i „świątełek”. Z wiersza Krasickiego wiadomo, że to wiekom dawnym patronuje pojęcie „światła” – tak ważna metafora określająca istotę europejskiego i polskiego Oświecenia, a także doświadczenie poznawcze pozytywistów, którym patronowało różnorodnie wykorzystywane pojęcie „światła” (dobitnie podkreślane również w publicystyce społecznej Orzeszkowej i różnorodnych wierszach oraz tekstach mówiących o pochodzie światła czy światła z lat 60-tych i 70-tych XIX wieku).

Warto jednak zwrócić uwagę, że w *Dziejach krytyki literackiej w Polsce* sytuował Chmielowski Krasickiego po stronie starożytników, a nie nowożytników²⁹. Już nawet w szkicu zamieszczonym w *Studiach i szkicach z dziejów literatury polskiej* (1889) widać, że Chmielowskiemu dużo bliżej jest do poezji Karpińskiego, niż Krasickiego³⁰. W *Historii literatury polskiej od czasów najdawniejszych do końca wieku XIX* poświęca Krasickiemu sporo miejsca względem innych (bo 20 stron na 670 stron całej publikacji)³¹, próbując dokonywać przeglądowych ujęć i syntezy dziedzictwa Krasickiego. Wyodrębnia wyraźnie dwa (wartościowane aprobatywnie i krytycznie) bloki pism (czy dwie grupy, jak mówi Chmielowski). Do pierwszej zalicza poematy żartobliwe o formie ariostycznej, satyry, listy poetyckie, bajki, powieści, rozmowy i komedie i tę wartościuje pozytywnie, niektórym tekstom – jak *Hymnowi do miłości ojczyzny*, satyrom, listom, bajkom – przyznaje rangę dzieł wybitnych, „najświetniejszych pod względem artystycznym”³². Do drugiej zalicza dzieła twórczości „zajmujący co do objętości więcej miejsca od pierwszego”, chociaż pod względem wartości mający „znaczenie nieporównanie mniejsze; nazwać je można czasowym, przemijającym”³³. Składa się nań *Zbiór wiadomości potrzebniejszych* (1781), nazwany „pierwszą naszą encyklopedią abecadłową”³⁴, „pierwszy nasz rys poetyki i historii poezji, nie tylko naszej, ale i obecnej”³⁵ – *O rymotwórstwie i rymotwórcach*, a także *Listy o ogrodach*, przeważająca część *Uwag*, *Pisma różne* czy *Wojna chocimska*.

Obok Chmielowskiego ważnym głosem w sprawie istoty poezji Krasickiego – głosem tym bardziej ważkim, że publikowanym przez wytrawnego poetę

²⁸ Idem, *Dawniej i dziś*, w: idem, *Pisma krytycznoliterackie*, oprac. H. Markiewicz, Warszawa 1961, t. 2, s. 172.

²⁹ Por. E. Zielaskowska, *Ignacy Krasicki a „sławna sprzeczka”, czyli tytułem wstęp*, w: eadem, *O rymotwórstwie i rymotwórcach*. *Ignacy Krasicki między starożytnikami i nowożytnikami*, Poznań 2014, s. 8.

³⁰ P. Chmielowski, *Pogląd na poezję polską w pierwszej połowie XIX stulecia*, s. 16.

³¹ Idem, *Historia literatury polskiej od czasów najdawniejszych do końca wieku XIX*, ss. 482–500.

³² *Ibidem*, s. 492.

³³ *Ibidem*, s. 496.

³⁴ *Ibidem*, s. 497.

³⁵ *Ibidem*, s. 497.

– jest wnikliwe studium Adama Asnyka pt. *Krasicki jako poeta*³⁶. Asnyk nazywa Krasickiego prawdziwie wielkim poetą, krzewicielem oświaty, wrogiem anarchii. To „mąż światły, miłośnik postępu i oświaty, moralista i filozof, bystry spostrzegacz i niezmordowany pracownik na polu ojczyźnej literatury”³⁷. Po 80. latach od śmierci poety Asnyk stwierdza, antycypując rzeczywistość końca XIX wieku, że po autorze *Wojny chocimskiej* zostaną w zasadzie jedynie satyry. Poetka i krytyk zwraca uwagę na zwrot dowartościowujący znaczenie poezji czasów stanisławowskich, jaki dokonuje się w latach 80-tych XIX wieku, dlatego pisze: „Dziś wprawdzie postać rzeczy się zmienia i objawia zwrot przeciwny na korzyść stanisławowskich pisarzy”³⁸. Już na wstępie dokonuje ważnej konstatacji dotyczącej niejednoznacznego określenia klasycyzmu, które w generalizujących ujęciach sprowadza się do naśladownictwa wzorów starożytnych. Poeta-krytyk próbuje pokazać, jak ważne jest ustalenie różnic między klasycyzmem a romantyzmem, żeby sensownie lokować status i znaczenie poezji stanisławowskiej w literaturze polskiej na tle prądów ówczesnego czasu. Konieczność rozgraniczenia przez Asnyka poetyk klasycystycznej i romantycznej wydaje się wynikać z chęci zrozumienia prawideł warsztatu, różnego wykorzystania uczucia, sensualności, doświadczenia egzystencji, co przekładało się również na umiejętność dostrzeżenia różnic cech stylistyki i poetyckości wierszy. Krytyk stwierdza: „Nasamprzód kierunek poezji okresu stanisławowskiego był przeważnie dydaktyczno-opisowym, o nastroju poważnym, spokojnym, przemawiającym raczej do umysłu niż do uczucia, liryzm zaś względnie do utworów następnej epoki zajmował podrzędniejsze stanowisko”³⁹. Choć docenia talent Krasickiego, to pokazuje jego ograniczenia formalne i te związane z walorem poetyckości jego poezji: „Talentowi bowiem temu nie dostawało główniejszych cech liryzmu, pieśń w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie była jego właściwością. Bystry, krytyczny umysł, celujący dowcipem, w połączeniu z poczuciem piękna i wyrobionym smakiem nadawał się do innego rodzaju poezji”⁴⁰. Asnyk dąży do obiektywnego osądu wartości poezji Krasickiego, która ujawnia nierówny warsztat. Niejednoznacznie ocenia w związku z tym realizację poetycką: „Zaletami są: lekkość, żywość, jasność i poczucie smaku. Przy tym wiersz płynny i giętki, naginający się stosownie do celów autora, zarówno do lapidarnej zwięzłości, jak i do patetycznego krasomówstwa. Co do wewnętrzznego charakteru, to ten odznaczał się zawsze czystą, zacną

³⁶ A. Asnyk, *Krasicki jako poeta*, Wędrowiec, 1884, nr 1, ss. 9–10; nr 2, ss. 21–23. Na łamach „Nowej Reformy” publikacja Asnyka pt. *Krasicki jako poeta*, mówiąca o pisarzach z drugiej połowy osiemnastego wieku, ukazuje się wcześniej (Nowa Reforma, 1883, nr 210, 212, 213, 214, 216). Zob. W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Warszawa 1978, ss. 100–101.

³⁷ A. Asnyk, *Krasicki jako poeta*, Wędrowiec, 1884, nr 1, s. 9.

³⁸ Ibidem, s. 9.

³⁹ Ibidem, s. 9.

⁴⁰ Ibidem, s. 9.

i szlachetną myślą, zamiłowaniem światła i prawdy”⁴¹. Dokonując tzw. „blokowego” omówienia dzieł Krasickiego, próbuje Asnyk pokazywać, jakie znaczenie dla kultury ówczesnej i późniejszej niosły pisma biskupa warmińskiego. Stara się również wskazać na poetów i pisarzy, z których Krasicki czerpał, kiedy pisał kolejne dzieła. Asnyk dowartościowuje oktawy *Wojny chocimskiej* i podkreśla, że wytrzymują one próbę sił w porównaniu z oktawami *Beniowskiego* Słowackiego: „Nie znając ich pochodzenia, trudno byłoby rozpoznać, że stanowią spuściznę ósmnastego wieku”⁴².

Krasicki jest dla Asnyka poetą najciekawszym i potwierdzającym swój kunszt w bajkach – gatunku, który był i bywa niedoceniany: „Bajki zaś Krasickiego są prawie wszystkie pierwszorzędnej wartości i w nich przede wszystkim uwydatnia się jego wysoki poetyczny dowcip”⁴³. Dlatego też dużą część studium poświęci analizie konkretnych bajek poety. Asnyk stwierdza, że Krasicki góruje nad bajkami Lafontaine’a „dowcipem, jędrnością i prostotą”⁴⁴, stylem lapidarnym, epigramatycznym. W związku z tym, zdaniem Asnyka, porównanie nie przynosi żadnemu z kodyfikatorów tego gatunku na gruncie francuskim i polskim szkody.

Na fali wydania dzieł Krasickiego w końcu lat 70-tych XIX wieku i w latach 80-tych XIX wieku powstają również inne ważne prace o charakterze syntetycznym. Antoni Gustaw Bem w tekście *Śmielsze błyski humoru satyrycznego w literaturze staropolskiej* zwraca uwagę przede wszystkim na znaczenie potęgi myśli postępowej i ton „śmiałej ironii wolnego człowieka”⁴⁵ w *Monachomachii*, nazwanej tu „naszą epopieją żartobliwą”⁴⁶. Ale pod piórem Bema Krasicki to intelektualista daleki od radykalizmu, nazywany jest „szydercą swego wieku i wielbicielem przeszłości”⁴⁷, a także mistrzem półprawd, skoro język krytycznego spojrzenia jednoznacznie określa postawę przyjętą przez Bema. Krytyk tak rekapitułuje diagnozę sylwety artystycznej „księcia poetów”:

W tym biskupie modnym, w tym ufryzowanym arcydowcipnisiu z czasów stanisławowskich dużo jest „miedzi złoconej”, dużo sztuczek pseudomyślicielskich, gdzie filozof „sianem się wykręca”. Urobiona wśród warunków życiowych dwulicowość umysłu kazała pisarzowi, wykarmionemu mlekiem idei XVIII stulecia, bluźnić im częstokroć, a w najlepszym razie zaślubiać figlarnie postęp z zacofoaniem, i mazać lewą ręką, co się prawą nakreśliło⁴⁸.

⁴¹ Ibidem, s. 9.

⁴² A. Asnyk, *Krasicki jako poeta*, Wędrowiec, 1884, nr 2, s. 22.

⁴³ Ibidem, s. 22.

⁴⁴ Ibidem, s. 22.

⁴⁵ A. G. Bem, *Śmielsze błyski humoru satyrycznego w literaturze staropolskiej*, w: *Ognisko. Książka zbiorowa wydana dla uczczenia 25-letniej pracy T. T. Jeża*, Warszawa 1882, s. 267.

⁴⁶ Ibidem, s. 267.

⁴⁷ Ibidem, s. 267.

⁴⁸ Ibidem, s. 267.

Władysław Nehring zwraca szczególną uwagę na poezje Krasickiego ze względu na ich niepowtarzalną wartość artystyczną, oryginalność i myśl filozoficzną⁴⁹. W 1889 roku Ludwik Dębicki umieszcza na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” kilkuodcinkowy tekst krytyczny *Poeci w Puławach. Ignacy Krasicki – Adam Naruszewicz – Stanisław Trembecki – Kajetan Węgierski – Józef Szymanowski*. Bohaterem pierwszego szkicu krytycznego jest Krasicki. To on otwiera plejadę poetów oświeceniowych związanych na różne sposoby z Puławami. Dębicki wskazuje tu na incydentalny wyimek dotyczący Puław u Krasickiego, kiedy przywołuje fragment listu poety do Kazimierza Poniatowskiego, będącego opisem podróży z Warszawy (przez okolice Lublina) w rodzinne strony nad Sanem i poetyckie stwierdzenie poety o „godnych monarchów Puławach”⁵⁰. Dębicki uwypukla zdolność Krasickiego do satyry, punktującej słabości i grzechy narodowe. To w tym gatunku, zdaniem Dębickiego, Krasicki najlepiej ujawnia samodzielny talent, oryginalność, ponieważ ma możliwość ku temu, by rozpoznać wzory dobrze znane, rodzime. Określa go mianem „potentata z cechą geniuszu”⁵¹ i dowodzi, że właściwej oceny dorobku twórczego Krasickiego można dokonać jedynie w ujęciu porównawczym, zestawiając go z poprzednikami na niwie poetyckiej. Taka matryca odwołania sprzyja uwyraźnieniu dystynktywnych cech poezji autora *Żony modnej*. Zdaniem krytyka, to nikt inny, tylko Krasicki staje się tym, od którego liczyć można odrodzenie mowy polskiej „z całym jej bogactwem i samodzielnością”⁵². Jego twórczość jest bowiem przykładem wykorzystania szerokiego spektrum znaczeń, motywów, gatunków, tematów. Poszerza dzięki temu horyzonty narodowe Polaków i w związku z tym Dębicki podkreśla, że „należy do grona cywilizatorów Polski”⁵³. Jeszcze jeden komponent wydaje się Dębickiemu w biografii intelektualnej i artystycznej Krasickiego ważny – jest nim rozminięcie się z duchem encyklopedyzmu i promowaną przez redaktorów i twórców Encyklopedii filozofią i widzeniem świata:

Z encyklopedyzmu bierze tylko wszechstronność wykształcenia, bez pedanterii sawantów. Ten wstręt do sawantów i filozofów, który tak często książkę biskup wypowiada, ma w sobie jeszcze cechę charakterystyczną, że Krasicki przeciwstawia im zwykle zdrowy rozsądek i prosty rozum chłopski, zamiast prawdy wyższego rzędu, oświeconej wiary⁵⁴.

⁴⁹ W. Nehring, *Poezje Krasickiego. Studia literackie*, Poznań 1884, ss. 179–230.

⁵⁰ L. Dębicki, *Poeci w Puławach. Ignacy Krasicki – Adam Naruszewicz – Stanisław Trembecki – Kajetan Węgierski – Józef Szymanowski*, *Tygodnik Ilustrowany*, 1889, nr 314, ss. 7, 10.

⁵¹ *Ibidem*, s. 10.

⁵² *Ibidem*, s. 10.

⁵³ *Ibidem*, s. 10.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 10.

Lata 90-te XIX wieku i początek wieku XX przynoszą kolejne studia o Krasickim. Józef Tretiak na łamach „Świata” w 1893 roku publikuje obszerny krytyczny tekst *O satyrach Krasickiego*, w którym udowadnia, w jaki sposób *Myszeis*, *Monachomachia* i *Antymonachomachia* były literackimi przykładami wymierzonymi przeciwko staroświeckiemu społeczeństwu, kulturowej ignorancji, anachroniczności, kulturowemu dyletantyzmowi, lenistwu i próżniactwu⁵⁵. Dwa lata później opublikuje również studium *Józef Krasicki jako prezydent trybunału*⁵⁶.

W 1901 roku pojawia się ważne ujęcie monograficzne poświęcone biografii intelektualnej Krasickiego autorstwa Antoniego Mazanowskiego, który w ramach cyklu *Charakterystyki literackie pisarzy polskich* VIII część poświęca Ignacemu Krasickiemu⁵⁷ i publikuje obszerne studium dotyczące jego twórczości. Metoda Mazanowskiego jest klarowna i wyrasta z pozytywistycznego ducha teorii biograficznych oraz syntetycznych związanych z badaniem twórczości literatów. Studium, podzielone na 4 części, układem przypomina tradycyjną szkołę pisania sylwet biograficznych zawierających analizę i problematykę twórczości danego pisarza. Każda część ma prosty układ odzwierciedlający zasadę: najpierw przywołania omawianych i pogrupowanych w zbiory tekstów, skatalogowane i streszczone dokładnie utwór po utworze, w następnej kolejności omówione i sprobematyzowane, często lokowane na tle ówczesnych przemian myśli filozoficznej, historycznej, wzbogacane komponentem komparatystycznym i pokazujące wykorzystanie przez Krasickiego tradycji literackiej, z której czerpie.

Mazanowski rozpoczyna od refleksji dotyczącej postaci Krasickiego przemawiającego swoją fizjonomią z portretu – arystokratyczne rysy, inteligentny wzrok, „bystro patrzący duchowny”⁵⁸. To ważny rys różnych sylwet i biografii, stosowany powszechnie jako szkoła fizjognomiki dziewiętnastowiecznej. Mazanowski podkreśla istotną kwestię dla odbioru dzieł Krasickiego, jego uwikłania politycznego i oświeceniowego lojalizmu (tak przecież interesującego pozytywistów, którzy z zaborcą, zwłaszcza rosyjskim, musieli iść na kompromisy). Przywołuje ten moment dziejów narodu, kiedy po I rozbiórce Polski Warmia przypada Prusom, więc Krasicki jako biskup musi złożyć hołd królowi pruskiemu Fryderykowi II, przyjacielowi Woltera i wskazuje na tragiczność tej sytuacji. W kontekście analizy poetyckiej zauważa, że „*Bajki* różnią się od *Bajek nowych* tym, że pierwsze mają charakter więcej kosmopolityczny, drugie są więcej narodowe”⁵⁹. W pierwszych naśladuje

⁵⁵ J. Tretiak, *O satyrach Krasickiego*, Świat, 1893, nr 1–4, ss. 31–100.

⁵⁶ Idem, *Józef Krasicki jako prezydent trybunału*, Rozpr. Akad. Um. Wydz. Filol., 1895, t. XXIV, ss. 1–37.

⁵⁷ A. Mazanowski, *Charakterystyki literackie pisarzy polskich. VIII Ignacy Krasicki*, Złoczów 1901.

⁵⁸ Ibidem, s. 3.

⁵⁹ Ibidem, nr 1, ss. 31–32; nr 2, ss. 33–34; nr 3, ss. 98–100.

Krasicki głównie poetów starożytnych, w drugich Lafontaine'a. Monografista uwyraźnia również tezę, że za wzór komedii służył Krasickiemu Molier⁶⁰.

Ważnym głosem w sprawie badań nad Krasickim są studia Konstantego Marii Górskiego – historyka literatury, parnasizującego poety, wreszcie edytora listów Krasickiego i Karpińskiego.

Najważniejszy wątek zainteresowań badawczych wyznaczają u Górskiego nieustanne powroty do światopoglądu i literatury Oświecenia, w tym próby rozpoznania istoty prawideł gatunkowych oraz biografii jej najważniejszych twórców, przede wszystkim Krasickiego⁶¹. Ewolucja badawcza Górskiego pokazuje namysł nad kwestiami estetycznymi, genologicznymi, filozoficznymi i biograficznymi Krasickiego, czego poświadczeniem są studia: *Studia nad bajkami Krasickiego*⁶² oraz wydany w 1888 roku doktorat pt. *Die Fabel vom Löwenantheil in ihrer geschichtlichen Entwicklung* (rozprawa przetłumaczona przez Stanisława Pigonia jako *Bajka o lwim dziale w rozwoju historycznym*⁶³). Naukową refleksję Górskiego nad biografią i epistolografią poety omawiam w osobnym tekście⁶⁴. Warto w tym miejscu nadmienić, że fascynacja Krasickim i Karpińskim notowana jest od wczesnych lat młodości przyszłego historyka i edytora, kiedy to w dialogu epistolograficznym z Józefem Weyssenhoffem osiemnastolecie „młody Kocio” donosi kuzynowi i powiernikowi tajemnic listownych o okolicznościach obchodu dwudziestopięciolecia zgonu Mickiewicza w Gimnazjum św. Anny. Wyraża wówczas niezgodę na nazwanie przez jednego z kolegów-prelegentów Krasickiego „biskupem warmińskim dosiadającym Pegaza”⁶⁵.

Przegląd ujęć syntetycznych dotyczących postaci Krasickiego warto zamknąć publikacją ważną i ze względu na jej wartość naukową, i moment wydania.

⁶⁰ Ibidem, s. 69.

⁶¹ Inaczej lektura Oświecenia organizuje warsztat literacki u Stefana Żeromskiego, Wacława Berenta, Tadeusza Micińskiego, Władysława Stanisława Reymonta czy Kazimierza Przerwy-Tetmajera. O specyfice nawiązań do tradycji Oświecenia oraz obecności narracji oświeceniowej w dyskursie literackim i publicystycznym pisarzy pokolenia młodopolskiego zob. D. M. Osiński, *Młoda Polska i/a Oświecenie*, w: *Młoda Polska w najnowszych badaniach*, red. E. Jakiel, T. Linkner, Gdańsk 2016, ss. 87–117; idem, *Figury oświeconych i figury Oświecenia w dramacie historycznym drugiej połowy XIX wieku*, w: *W teatrze dziejów. Dramat historyczny ostatnich 150 lat: problemy lektury*, red. M. J. Olszewska i D. M. Osiński, Warszawa 2016, ss. 335–355. Na sposoby wykorzystywania Oświecenia (a także biografii artystycznej i literackiej Krasickiego) przez literaturę i publicystykę (głównie) od międzywojnia do 1981 roku, a także osobno w trzynastolecu PRL-u wskazują dwa ujęcia monograficzne Stanisława Kukurowskiego, *Racjonalna, radykalna, antyklerykalna. Literatura Oświecenia w publikacjach lat 1944–1956*, Wrocław 1988; idem, *Inspiracje oświeceniowe w literaturze polskiej lat 1918–1981*, Wrocław 1995, a także ostatnio wydana monografia (o charakterze antologii) Agaty Wdowik, *Nieodrobiona lekcja oświecenia. Aktualizacje tradycji oświeceniowych w publicystyce polskiej w latach 1944–2000*, Warszawa 2016.

⁶² K. M. Górski, *Studia nad bajkami Krasickiego*, Przegląd Polski, 1887, nr 254, t. 85, z. 1, R. 22; nr 255, t. 85, z. 3, R. 22; nr 256, t. 86, z. 4, R. 22.

⁶³ K. M. Górski, *Pisma zebrane. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, t. I, red. S. Pigoń, wstęp K. Morawski, Warszawa 1913, ss. 683–743.

⁶⁴ Zob. D. M. Osiński, *Konstantego Marii Górskiego lektura Oświecenia*, Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo, 2017, nr 7(10), ss. 115–130.

⁶⁵ K. M. Górski, J. Weyssenhoff, *Z młodych lat. Listy i wspomnienia*, oprac. I. Szybowska, Warszawa 1985, ss. 321–322.

W 1914 roku Konstanty Wojciechowski publikuje we Lwowie monografię *Ignacy Krasicki – życie i dzieła*. Celem monografisty jest stworzenie syntezy biograficzno-historycznoliterackiej w ujęciu diachronicznym, pokazującej całokształt dzieł Krasickiego – owego „przodownika”⁶⁶ swoich czasów, piszącego „mądrze i z wdziękiem”⁶⁷. Dzięki panoramicznemu spojrzeniu na dorobek twórczy „księcia poetów” możliwe jest ujęcie takie, które uwypuszcza skomplikowanie i zróżnicowanie tej wielokształtnej i wielogatunkowej twórczości, a także wskazanie na interdyscyplinarność zainteresowań twórczych. Zwłaszcza rozdział przedostatni poświęcony *Panu Podstolemu* pokazuje, dlaczego dla Wojciechowskiego to „kopalnia rysów obyczajowych”⁶⁸. Całość analiz zmierza ku temu, żeby pokazać specyfikę biograficznego i twórczego rozkładu sił ujawniających „dwie doby w życiu”⁶⁹ poety. Krasicki Wojciechowskiego to „wyborny przedstawiciel” wieku oświecenia⁷⁰, którego światopogląd został uformowany na hasłach wieku rozumu i światła. Duże znaczenie dla Wojciechowskiego ma elegancja i prostota dzieła autora *Ptaszków w klatce*, a także umiejętność twórczego działania w rzemiośle literackim, a więc umiejętność (krytycznie) naśladowniczej dyspozycji⁷¹, która przysparza jedynie wartości tej twórczości i pozwala lepiej widzieć ją jako całość. Wojciechowski podsumowuje swoje rozważania ważnym wnioskiem dotyczącym kondycji poezji w literaturze dawnej: „Istotnie też poezję, która zamarła była w Polsce, która dźwigała się dopiero w dobie stanisławowskiej z niemocy, on „odrodził”, pokazał, jak się pisze nie tylko z zacną tendencją, ale i z *artyzmem*, a czytelnicy dowiedzieli się, że, czytając, można samą tylko myśl autora pochwalić, ale podobać sobie również w kształcie zewnętrznym, w pięknym sposobie wyrażania myśli”⁷². I chociaż, zdaniem monografisty, Krasicki wycofał się z życia politycznego – to, jak dowodzi Wojciechowski – „przyczynił się do *odrodzenia duszy narodu, do odrodzenia piękna mowy polskiej, do rozbudzenia czytelnictwa wśród kół szerokich*”⁷³ (zapis kursywą w oryginale).

Wokół powieści

Beletrystka pisarzy pokolenia polskiego pozytywizmu i polskich modernistów (obok dramatu historycznego drugiej połowy XIX wieku) na różne sposoby

⁶⁶ K. Wojciechowski, *Ignacy Krasicki – życie i dzieła*, Lwów 1914, s. 6.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 6.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 135.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 139.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 139.

⁷¹ *Ibidem*, s. 143.

⁷² *Ibidem*, s. 144.

⁷³ *Ibidem*, s. 144.

wykorzystywała wątki oświeceniowe związane z refleksją dziewiętnastowiecznych nad światopoglądem, kwestiami estetycznymi, filozoficznymi, społecznymi, politycznymi czy sylwetkami poszczególnych „ojców założycieli” europejskiego i rodzimego wieku świateł i rozumu. Jedną z takich sylwet staje się na kartach powieści Krasicki, przywoływany świadomie bądź wspomniany marginalnie i przygodnie. Nie sposób oczywiście zmieścić tu wszystkich komponentów odwołań. Wskażę więc na kilka ciekawych przykładów.

Jednym z tekstów wskazujących na postać Krasickiego pokazanego na tle Oświecenia polskiego i europejskiego jest ostatnia, niedokończona powieść Henryka Sienkiewicza pt. *Legiony*. Pisarz w przededniu I wojny światowej powraca jak wielu pisarzy i myślicieli wówczas do mitu insurekcyjnego, do tradycji polskiego Oświecenia, żeby zmagać się z definicją tożsamości narodowej, żeby pytać o przyczyny polskiego poczucia odpowiedzialności, żeby diagnozować obecną (tzn. wczesnodwudziestowieczną) kondycję polskości. W konwencji powieści historycznej stara się rozpoznać możliwości i straty polskiej kondycji narodowej. Jeden z głównych bohaterów powieści – Kajetan – jest tu adresatem listów do biskupa Krasickiego, od którego otrzymuje odpowiedzi⁷⁴. Wraz z bratem Markiem młodzi mężczyźni dyskutują o możliwości walki na polu bitwy i oceniają militarne możliwości wojskowe. W jednej ze scen Kajetan mówi do Marka: „– Byłbyś naiwny, gdybyś liczył, że Cywiński pojedzie z tobą dalej do Warszawy. Jeśli arcybiskup Krasicki bawi w Łowiczu, to on nie dojedzie nawet do Warszawy”⁷⁵. W innej scenie przytacza również złośliwy wierszyk dla szambelana na dyspensie⁷⁶.

Krasicki staje się ważną postacią powieści Sienkiewicza tym bardziej, że nobilita od początku swej drogi literackiej (zwłaszcza w latach 80-tych), inaczej niż czynił to Józef Ignacy Kraszewski, wybiera dla swego powieściopisarstwa historycznego XVII wiek glorii i chwały Rzeczypospolitej, a nie XVIII (jak Kraszewski). Żeby pokazać niezłomność i waleczność, nawet za cenę uproszczeń, stereotypów i nadużyć historycznych. Krasicki w *Legionach* to figura autorytetu i nestor mądrości, nauczyciel postawy moralnej, mistrz słowa poetyckiego i ciętej riposty:

Ks. Ignacy Krasicki, dawny książę biskup warmiński, a obecnie arcybiskup gnieźnieński, jakkolwiek z racji swego urzędu przebywał często w Gnieźnie, jednakże rad zaglądał do dawnej stolicy, co przychodziło tym łatwiej, że całymi miesiącami przesiadywał w Skierniewicach. [...] Kajetan widział przed dziewięć laty Krasickiego, ale był wówczas młodzikiem, więc nie śmiał się do niego zbliżyć.

⁷⁴ H. Sienkiewicz, *Legiony*, w: idem, *Dziela*, wyd. zbiorowe pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1950, t. XXVIII, s. 62.

⁷⁵ Ibidem, s. 64–65.

⁷⁶ Ibidem, s. 90.

Natomiast obaj z Markiem czytali, częścią w „Monitorze”, częścią w wydaniach Grella, niemal wszystko, co wyszło spod pióra biskupa prozą, i umieli na pamięć mnóstwo jego wierszy. Obu też biło serce na myśl, że staną przed obliczem wielkiego człowieka, którego podziwiała nie tylko cała Polska, ale i zagranica, a którego dowcip zachwycał wykwintnego Stanisława Augusta i przypierał do muru starego szydercę, straszego Fryderyka II. Szambelan August liczył na dobre przyjęcie z tej przyczyny, że jeszcze w Skierniewicach ksiądz Mowiński powiedział mu, że ksiązę prymas rad widzi ludzi, którzy przypominają mu dawniejsze lata, i że w ogóle rad widzi gości⁷⁷.

Zwraca się tu szczególną uwagę nie tylko na dyspozycje poznawcze czy strategiczność działania biskupa, lecz także na jego fizjonomię określającą (w duchu osiemnastowiecznych teorii Lavaterowsko-Gallowskich) mądrość, rozagę i piękno wynikające z dojrzałości światopoglądowej. Marek miał zapamiętany obraz Krasickiego jako myśliciela i herosa. Dlatego określany jest w narracji trzecioosobowej:

najdoskonalszym tworem ludzkim, jaki można na świecie zobaczyć; podziwiał więc z całej duszy jego klasycznie piękne rysy, jego rozumne oczy i jego arystokratyczną twarz, która, delikatna i blada sama przez się, wydawała się przy purpurze i koronkach jeszcze delikatniejszą i bledszą⁷⁸.

Ale konfrontacja z fizjonomią arcybiskupa przynosi inny obraz „księcia poetów”, rzemieślnika słowa i mistrza nonkonformizmu etycznego:

Kajetan zauważył, że biskup w ciągu owych dziewięciu lat posunął się jednak znacznie. Cerę miał przezroczytą jak воск kościelny, ręce białe jak opłatek i trochę już drzące, w ustach wyraz gorzkiej rezygnacji człowieka, który wiele widział i przeżył, a niczego się już nie spodziewał. Pamiętał widocznie, że nie tylko minęły jego czasy, ale minęła także i ojczyzna. [...] Co do zapożyczonych od Larochefoucaulda i Chamforta aforyzmów, i te nie mogły wysunąć na czoło szambelana Augusta, albowiem na królewskim dworze było wówczas wielu takich ludzi, którzy, jak sam ksiązę biskup, jak Naruszewicz, Trembecki, Węgierski, Zabłocki, błyszczeli nie pożyczanym, lecz własnym dowcipem⁷⁹.

Rozmowa biskupa z Kajetanem Kwiatkowskim, który przesłał mu przekłady Gessnera, potwierdza z kolei wagę myśli i nośność jego poglądów, a także znaczenie intelektualnej biografii poety. Zdradza pogodzenie ze śmiercią, w konsekwen-

⁷⁷ Ibidem, s. 66–67.

⁷⁸ Ibidem, s. 67.

⁷⁹ Ibidem, s. 67–68.

cji czego bohater ma nadzieję na wiecznotrwałość myśli autora *Bajek* zawartych w jego wielopostaciowej twórczości:

Na to biskup pokiwał głową:

– Bliżej mi do śmierci niż do sławy, ale bogdaj moje utwory mnie przeżyły...

Lecz stary szambelan, którego korciło, że prymas nie zaczął z nim najpierwej rozmowy, przypomniał sobie medal wybity na cześć Krasickiego i zacytował napis z medalu:

– *Musa vetat mori.*

Po czym, rad z siebie, wydobyl tabakierkę i zażył.

A biskup wyciągnął także ku tabakierce swe przezroczyście palce, wziął szczyptę i powtórzył kilkakrotnie:

– Król świecił wówczas jak słońce nad krajem, ale nie wrócą te czasy, nie wrócą, nie wrócą!...⁸⁰.

Narracja z pozoru obiektywna, ale zdradzająca cechy mowy pozornie zależnej, potwierdza wagę dokonań prymasa, który „mniej może brał do serca sprawy Państwa Kościelnego niż inni biskupi polscy, ale jako przezorny dyplomata, uważał za stosowne wypowiedzieć to, co wypowiedział”⁸¹. W jednej ze scen pokazany jest jako krytyk współczesności i poeta, który wykorzystuje swoje narzędzie poetyckie w celu oceny sytuacji:

ksiądz biskup Krasicki przypomniał sobie widocznie na chwilę dawne wesołe czasy, pełne konceptów, przymówek i dowcipów, albowiem pozwolenie na ślub bez zapowiedzi opatrzył złośliwym czterowierszem, którego nie zawahał się, dzięki ówczesnej foldze obyczajów, umieścić na dokumencie kościelnym:

Posyłam ci dyspensę, mości szambelanie,

A ty – wierz mi – pospieszaj, póki sił ci stanie.

Boć igraszka to losu okrutnie niemiła,

Gdy żądza pozostaje, a odchodzi siła⁸².

W powieści jedynie Szambelan w rozmowie skierowanej do Kajetana, Marka, Cywińskiego na temat Krasickiego nie poskąpi krytycznego oglądu jego powinności biskupich i wskaże na wątpliwy autorytet arcybiskupa:

– Dowcip mu zwietrzył, ale nie wywietrzył, a jego biskupią reputację dawniej psy zjadły niż mój wigor. Bo ja widziałem swego czasu kopersztych,

⁸⁰ Ibidem, s. 69.

⁸¹ Ibidem, s. 74.

⁸² Ibidem, s. 90.

a na nim księdzę biskupa warmińskiego przy ołtarzu i dwie damy w rogówkach służące mu do mszy. Zawsze był zgorznięciem dla ludzi i taki sam pozostał. Gotów żonglować cnotami teologicznymi jak kuglarz albo grać nimi w bilbokieta... Jeśli ksiądz Łuski nie napadał na niego w swoim „Monitorze”, to tylko dlatego, że mu drogo sprzedawał wino francuskie na Starym Mieście... Ale dzisiejsza jego purpura pokrywa tak samo siedm grzechów głównych jak wczorajsze fiolety... Tylko odgrzewane koncepta mniej są warte od dawniejszych. Nie pójdę do niego z wizytą, ale mu to napiszę. Zdobędę się i ja na takie rymy...⁸³.

Oświecenie to dla pozytywistów i modernistów przede wszystkim czas autorytetów, a sylwetka Krasickiego staje się kartą przetargową w dyskusji nad problemami etycznymi, etycznymi, moralnością i rezonansem dzieła literackiego. Przykładem wykorzystania figury Krasickiego w dyskusji nad przekształceniami i powinnościami polskiego naturalizmu i walki z krytyką zachowawczą (posądzającą o niemoralność przedmiotu) jest reakcja Gabrieli Zapolskiej, która na fali przetaczającej się dyskusji z ówczesną krytyką literacką zdecydowała na dodanie przedmowy do wersji jej powieści *Kaska Kariatyda* (1888), w której ważnym sygnałem tekstowym staje się motto zaczerpnięte z *Listów*. Krasicki (obok przywołanego Skargi) staje się ważny, ponieważ dzięki przywołaniu cytatu nie tyle z powszechnie znanego i podziwianego autorytetu literackiego, ile dostojnika hierarchii kościelnej, Zapolska chce pokazać zarówno swoje stanowisko nonkonformistyczne wobec krytyki literackiej (protekcjonalnego tonu dyskursu męskiego, co ważne), jak i walczyć (jako trzydziestoletnia pisarka) o swoją pozycję i opinię na literackim firmamencie. Przykładem tego jest decyzja autorki, zastosowana w przedmowie do książkowego wydania jej *Kaski Kariatydy*. Pisarka przywołuje tu autorytet biskupa warmińskiego poprzez jego aforystyczną formułę „Pisz, coś widział. / Pocziwość prawdy się nie lęka”. Tak spożytkowane motto przedmowy, której celem było odparcie ataków ówczesnej krytyki literackiej, stało się jednocześnie credo pisarskim Zapolskiej. Odpiera tu pisarka zarzuty stosowane wobec jej „położniczych studiów”, pokazujących niemoralność przedmiotu, i obnaża tym samym skutki patriarchalnego charakteru kultury.

Ciekawe jest to, że w całej twórczości Stefana Żeromskiego jedynie w *Dziejach grzechu* Horst parodiuje Krasickiego i odwołuje się do de Sade’a⁸⁴. Warto również powiedzieć jeszcze o dwóch specyficznych znakach oświeceniowych w małych prozach Władysława Stanisława Reymonta. W noweli *Franek. Szkic z życia teatralnego* pojawia się intertekst oświeceniowy będący niedokładnym cytatem jednej z bajek

⁸³ Ibidem, s. 91.

⁸⁴ Zob. D. M. Osiński, *Żeromski wobec tradycji Oświecenia*, w: *Żeromski i inni*, red. M. J. Olszewska i M. Gabryś-Sławińska, Lublin 2016), ss. 83–84.

pt. *Koniec* z cyklu *Bajek nowych* Ignacego Krasickiego. Po kłótni z dyrektorem teatru i próbie odpowiedzi na pytania, kim jest i co robi w życiu, tytułowy Franek przywołuje z bezradności i niemocy słowa: „Krzycz, wrzeszcz, jak czajka, na zawołanie nie przyjdzie bajka” – jak Krasicki powiedział. Nigdy też nie czuł się tak chory, tak nieszczęśliwy, ostatni z ludzi⁸⁵. Ciekawe, że niedokładny cytat służy tu jako zamiennik własnego wniosku. Jest trafnym określeniem sytuacji, zastępującym jakiegokolwiek rozważania. Lakoniczność stwierdzenia wyjaśnia również ironicznie zastosowaną formułę „pomocy” bajki w razie potrzeby⁸⁶.

U Józefa Weysenhoffa w *Żywocie Józefa Podfilipskiego* znaczącą rolę pełni przywołanie powieści Krasickiego *Pan Podstoli*. Funkcjonuje ona jako rodzaj kodeksu naprawy, skoro zawiera literackie obrazy satysfakcjonujących działań na rzecz polepszenia warunków rozwoju. Z kolei osobną kwestią są wątki fabularno-światopoglądowe w dramacie *Termopile polskie. Misterium na tle życia i śmierci* ks. Józefa Poniatowskiego oraz powieść *Wita* Tadeusza Micińskiego. Teksty powstały ok. 1909 oraz 1913–1914 roku. Wzorzec tych utworów Maria Podraza-Kwiatkowska określa jako specyficznie lokowany „wzorzec *Pana Podstolego*”. Badaczka, dokonując analizy dworku Stawiszczce pana Orszy w *Mené-Mené...* oraz majątku państwa Czarnoziemskich z *Wity*, stwierdza, że z odbiorcy tekstów Micińskiego z pewnym sceptycyzmem przyjmują nurt z *Pana Podstolego* ze względu na to, że mimo „religii pracy” sporo w *Wicie* „jakiejś patriarchalnej staroświecczyny”⁸⁷. Badaczka powołuje się na słynny okrzyk bohaterki w *Wicie*: „U was, jak u pana Podstolego!...”⁸⁸ i twierdzi, że patronat obejmują tu amerykański poeta Walt Whitman, Norwid jako autor poematu *Promethidion*, Goethe jako autor II cz. *Fausta*, Stanisław Brzozowski z jego ideą pracy, skoro dominuje tu idea pracy, polskość, wspomnienie Tyzenhauza i wyroby jego fabryki oraz *entourage* polskich wyrobów przemysłowych⁸⁹.

Osobnym trybem odwołania staje się dla literatury drugiej połowy XIX wieku niejawni charakter dyskusji z powieścią Krasickiego *Pan Podstoli*. Dialoguje się z ideą tekstu i jej przesłaniem zarówno aprobatywnie – kiedy poszukuje się wzorca doskonalenia, umiejętności pogodzenia warunków życia z własnymi potrzebami

⁸⁵ W. S. Reymont, *Franek*, w: idem, *Pewnego dnia i inne nowele*, ilustr. S. Rozwadowski, Warszawa 1990, s. 32.

⁸⁶ Zob. D. M. Osiński, *Reymonta spotkania z Oświeceniem. Znaki i teksty w: „Wskrzesić choćby chwilę”. Władysława Reymonta zmagania z myślą i formą*, red. nauk. M. Bourkane, R. Okulicz-Kozaryn, A. Sell, M. Wedemann, Poznań 2017, s. 279–316.

⁸⁷ M. Podraza-Kwiatkowska, *Wieża z kości słoniowej i kazalnica czyli między des Esseintesem a Piotrem Skargą (O Tadeuszu Micińskim)*, w: eadem, *Sommambulicy – dekadenci – herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Kraków 1985, s. 291.

⁸⁸ T. Miciński, *Wita*, Warszawa 1930, s. 85.

⁸⁹ M. Podraza-Kwiatkowska, *Wieża z kości słoniowej i kazalnica czyli między des Esseintesem a Piotrem Skargą (O Tadeuszu Micińskim)*, op. cit., s. 290.

i wartości edukacji, jak i krytycznie – kiedy należy się ustosunkować wobec przeżytków szlacheckich w drugiej połowie XIX wieku. Ma to miejsce u Elizy Orzeszkowej w *Elim Makowerze* – wczesnej powieści dotyczącej pytań o jakość dialogu polsko-żydowskiego. Figura postaci powieściowej, zaczerpnięta najprawdopodobniej z powieści Krasickiego, okazuje się ważna jako przykład gospodarowania, kwestii doskonalenia, samodyscypliny i zaradności. Nad odwołaniami do Krasickiego u Orzeszkowej warto w tym miejscu pochylić się nieco dłużej. Choć przywołanie bajek Krasickiego z ich skrzydlatymi formułami i moralistyką to oczywiście bardzo duży obszar notacji w literaturze drugiej połowy XIX wieku, jednym z ciekawych przywołań jest to zawarte w *Marcie Orzeszkowej*, kiedy jeden z bohaterów powieści tendencyjnej w sposób obrazowy i konkretyzujący sposób odbioru przestrzega przed skutkami braku odpowiedzialności za swój los i mówi: „źle się baw – stara bajka Krasickiego”⁹⁰. Przywołana tu Orzeszkowa jest jedną z najważniejszych pisarek twórczo wykorzystujących zwłaszcza we wczesnym etapie formowania się jej żywiołu beletrystycznego koncepcji powieści zaczerpniętych zarówno z klasycyzmu francuskiego, jak i edukacyjnej powieści o dojrzwaniu, sięgającej opowiadań filozoficznych, a przede wszystkim tradycji powieści Krasickiego⁹¹ i twórczo przez nią czytanych romansów francuskich XVIII i XIX wieku. Przykładów można by tu podać wiele. Powieści o rodzinie i jej znaczeniu w kształtowaniu charakteru i dojrzwaniu (*Pompalińscy*, *Rodzina Brochwiczów*), powieści o dorastaniu i umiejętności wyborów (*W klatce*), powieści o znaczeniu doskonalenia rozumu (*Pamiętnik Waclawy. Ze wspomnień młodej panny*, *Zygmunt Ławicz i jego koledzy*), powieści-przestrogi przed zabobonem (cykl powieści chłopskich, zwłaszcza *Dziurdziowie* i *Niziny*), powieści o sile autorytetu (zwłaszcza mędrców oświeceniowych), opartych na kanwie dyskusji z haską (*Meir Ezofowicz*). Jednym z ciekawych sposobów wykorzystania intertekstu z Krasickiego jest przywołanie w całości bajki Krasickiego *Czapla, ryby i rak* we wczesnej powieści pisarki – w *Cnotliwych* (1871). Bajkę Krasickiego deklamuje tu w sposób „filuterny” i „figlarny” Stasia. Sensy wypowiedzianego tekstu wpisują się w rezerwuar znaczeń związanych ze zdobywaniem bohaterki przez mężczyzn. Orzeszkowa wykorzystuje paraboliczność tekstu Krasickiego do tego, żeby obnażać mechanizmy obyczajowo-erotyczne rządzące bohaterami⁹², a autorytet upominającego wady moralisty-poety wydaje się dla poetyki wczesnej

⁹⁰ E. Orzeszkowa, *Marta*, w: eadem, *Pisma zebrane*, pod red. J. Krzyżanowskiego, t. VIII, Warszawa 1952, s. 206.

⁹¹ Zob. M. Żmigrodzka, *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu*, Warszawa 1965, s. 359. Badaczka zwraca uwagę, że *Pan Graba* jako typ powieści odwołuje się do tradycji oświeceniowej.

⁹² E. Orzeszkowa, *Cnotliwi*, w: eadem, *Pisma zebrane*, pod red. J. Krzyżanowskiego, t. IV, Warszawa 1951, ss. 87–88. Warto dopowiedzieć, że w tej powieści wykorzystuje się również przeróbki bajek Lafontaine’a. Bohaterowie czytają przetłumaczoną na polski bajkę dla poprawy humoru i jako terapeutyczny, pocieszający środek zaradczy. Bajka o lisie, wronie i serze, czytana przez Zośkę i Michasia, ma być antidotum na wielosłowie (ibidem, ss. 106–107).

powieści tendencyjnej pisarki adekwatny. Jest bowiem rodzajem cytatu i jednocześnie aluzji-wniosku dotyczącej patriarchalnej kultury postyczeniowej.

Epistolografia Orzeszkowej

Orzeszkowa miała dokonać wyboru bajek Krasickiego i w liście do Piotra Chmielowskiego z 7 (19) marca 1881 roku z Grodna pisała o planowanej edycji wierszy w związku z refleksją nad *Poezją w wychowaniu* (1881) swojego listownego kolegi⁹³. Na początku XX wieku, schorowana, zmęczona życiem i odchodząca powoli Orzeszkowa, walczy jednak o to, by w prowincji grodzieńskiej działać jak najintensywniej na rzecz kultury. Dlatego też m.in. na spotkaniach w ramach stowarzyszenia kulturalno-oświatowego „Muza”, działającym w Grodnie i dającym odczyty, w jej mniemaniu, nie powinno zabraknąć dyskusji o wielkiej poezji polskiej, wielkich poetach i „starych pisarzach”, w tym Krasickiego. I chociaż pisarka jawnie wypowiada się wówczas, że ceni najbardziej Krasickiego, po nim Mickiewicza i Kochanowskiego, to w liście do Tadeusza Bochwica 10 (23) stycznia 1908 roku napisze, że wieczór w „Muzie” poświęcony był jednemu ze „starych” poetów – Krasickiemu⁹⁴. W liście napisanym następnego dnia 11 (24) stycznia 1908 roku donosi, że „Satyrę Krasickiego poprzedziło czytanie poważnego szkicu o tym, kim był i co zdziałał ten stary pisarz”⁹⁵.

W jednym z listów do redaktora „Kraju” Erazma Piltza, pisany 25 marca 1898 roku, pisarka donosi o wysłanym na adres „Ruskiej Myśli” oryginale listu, w którym dowodzi wartości i inicjacyjności dokonań Krasickiego na niwie powieściopisarskiej. Powieść Krasickiego staje się dla Orzeszkowej fundamentalną dla formowania się powieściopisarstwa polskiego. W liście do redakcji „Ruskiej Myśli” w *Dwóch głosach* z 1898 roku Orzeszkowa wyznaczała linie demokratycznej i humanitarnej myśli polskiej, zaczynając od Szymonowica, a kończąc na ówczesnych jej pisarzach – Konopnickiej, Sienkiewiczu, Świętochowskim. W związku z tym stwierdziła, że początki powieści polskiej datować należy w końcu XVIII wieku i wiązać z „wielką dydaktyczną powieścią Ignacego Krasickiego pt. *Pan Podstoli*, w której przedstawiony jest ideał obywatela, pośród wielu innych cnót posiadającego miłość dla ludu i wymierzającego mu sprawiedliwość”⁹⁶. Orzeszkowa dodawała jednoznacznie, że polska powieść za-

⁹³ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, t. VIII, s. 75.

⁹⁴ Eadem, *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, t. V, s. 99.

⁹⁵ Ibidem, s. 101.

⁹⁶ E. Orzeszkowa, *Dwa głosy [List do redakcji „Ruskiej Myśli”]*, w: eadem, *Pisma krytycznoliterackie*, zebrał i oprac. E. Jankowski, Wrocław-Kraków 1959, s. 362–363.

czyna się od *Pana Podstolego* Krasickiego, bo to w tej powieści, a nie pierwotnych *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach* – widzi jako pisarka fundamentalne kwestie ważne dla powieściowego namysłu nad światem i ważne także dla niej – właśnie jako pisarki – zwłaszcza w początkach jej kariery. Podstoli jest dla Orzeszkowej ideałem obywatela, który poza różnymi cnotami i atrybutami, może się przede wszystkim pochwalić miłością wobec ludu, któremu umiejętnie wymierza sprawiedliwość⁹⁷. Warto dodać, że już w 1891 roku w króciutkim artykule *O smutku i śmiechu w literaturze* Orzeszkowa, zastanawiając się nad kondycją współczesnej beletrystyki polskiej, próbowała dokonać oceny dorobku wybranych dzieł najważniejszych pisarzy polskiej literatury. Podając obrazowe przykłady tego, które z dzieł pisarzy można uznać za mistrzowskie i zadomowione w kulturze jako idealne, przedkładała *Pana Podstolego* Krasickiego nad *Monachomachię*⁹⁸.

W epistolografii kilkakrotnie powtarza się spożytkowany na różne sposoby w zależności od sytuacji i adresata listu (m.in. Leopolda Méyeta, Teodora Tomasza Jeża, Jana Kantego Gregorowicza, Tadeusza Bochwica) cytat z *Monachomachii* – „najszcześniejsi głupi”⁹⁹. Orzeszkowa różnorodnie wykorzystuje i ogrywa tę znaną formułę Krasickiego wobec swoich korespondentów. W liście do Wincentego Łosia z 28 stycznia 1901 roku narzeka na to, że nazbyt często władada piórem i powiedziała może wówczas nazbyt wiele jednoznacznych i kategorycznych sądów, które nie zjednały jej przychylności. Powraca do złotego środka Krasickiego, którego zastosowanie wówczas wydawałoby się optymalne: „Každy człowiek czyni najlepiej, jeżeli stosuje się do rady Krasickiego, aby zbyt wysoko nie latać, co zaś do niewiasty, to ani zaprzeczenia być nie może, że najbezpieczniej i najprzyjemniej musi być dla niej: „«doma siedzieć i len prząść»”¹⁰⁰. Kiedy cierpi samotnie z powodu grodzieńskiego losu i poczucia utraty bliskich oraz kiedy żyje się na brak weny twórczej, przywołuje w liście do Wandy ze Smolaków Bartkiewiczowej z 5 lutego 1902 roku fragment bajki Krasickiego pt. *Koniec* „«Krzycz, wrzesz jak czajka, nie idzie bajka!»”¹⁰¹ oraz w liście do Bochwica z 23 stycznia (5 lutego) 1909 roku, a więc półtora roku przed śmiercią, fragment bajki pt. *Koniec* ze słynnym „«krzycz, wrzesz jak czajka, nie przyjdzie bajka!»”¹⁰².

⁹⁷ Eadem, *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Wrocław 1954, t. I, ss. 225, 368–370.

⁹⁸ E. Orzeszkowa, *O smutku i śmiechu w literaturze*, w: eadem, *Pisma krytycznoliterackie*, op. cit., s. 319.

⁹⁹ Na tę prawidłowość wskazuje Artur Multan, który wnikliwie (choć czasami z błędnymi przyporządkowaniami) analizuje pod kątem obecności cytatów z Krasickiego i aluzji do twórczości księcia poetów epistolografię pisarki. Zob. A. Multan, *Ignacy Krasicki w świetle korespondencji Elizy Orzeszkowej*, w: *Twórczość Elizy Orzeszkowej*, red. K. Stępnik, Lublin 2001, ss. 145–150.

¹⁰⁰ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VIII, op. cit., s. 231.

¹⁰¹ Eadem, *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Wrocław 1981, t. IX, s. 339.

¹⁰² E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. V, op. cit., s. 113.

Wiersze Krasickiego w prasie drugiej połowy XIX wieku

Prasa drugiej połowy XIX wieku jest najlepszym przykładem rezonansu tekstów poetyckich Krasickiego. Liczne przedruki w prasie dedykowanej dla młodego odbiorcy, ale także takiej o profilu dydaktycznym czy konserwatywnym udowadniają, że wiersze Krasickiego (oczywiście najczęściej są to bajki i satyry) to stały komponent prasowych wydań różnych pism (o różnym zasięgu). Budowanie obrazu poezji poprzez liczne przywołania tekstów bajek wspiera przede wszystkim krytyczny namysł nad światem, uczy tolerancji, rozwija przywiązanie do rzeczy prostych i małych. Staje się swoistym albumem dojrzewających dzieci, służącym zapamiętywaniu morałów, i rymowanym alfabetem kształcącym pamięć i pomagającym dzięki obrazowym morałom lepiej zrozumieć sens wierszy. Uczy także, co oczywiste, obcowania z kunsztowną, a nie wymuszoną i przeintelektualizowaną, formą doskonalenia nauki języka ojczystego. Publikowane wiersze „księcia poetów” są swoistym programem edukacyjnym, łatwym do zapamiętania dzięki chwytom mnemotechnicznym ułatwiającym zapamiętywanie rymowanych tekstów. Poezje Krasickiego stają się tu obok licznych wierszy romantyków rymowanym alfabetem polskości. Bardzo dużo tekstów z *Bajek i przypowieści* publikowanych jest w piśmie „Wiarus”¹⁰³ i „Przyjacielu Dzieci. Piśmie Tygodniowym Nauce i Rozrywce Młodzieży Poświęconym”¹⁰⁴, w „Przyjacielu Ludu”¹⁰⁵. Z kolei na łamach „Przeglądu Polskiego”¹⁰⁶ przytacza się tekst Krasickiego *Mości księżę Poniatowski* w ramach tekstu Stanisława Tomkowicza pt. *Wiersze nieznanne, tudzież warianty Naruszewicza, Krasickiego, Trembeckiego*. Na łamach „Kłosów” publikowana jest np. bajka *Dwa żółwie*¹⁰⁷. Warto też dodać, że jeden z epigramatów z tomu *Gomulickiego Wiktora wiersze: zbiór nowy* (1901) umieszczony w dziale *Wiersze krótkie* Wiktora Gomulickiego pt. *O Księdzu Biskupie Warmińskim*, poświęcony jest Krasickiemu:

Takiś przejrzysty, mój Mości Biskupie,
Żeś przez twe książki, jak przez szkło puchara,
Widać, czym serca nalana jest czara:
Żeś wróg wszystkiego, co złe i co głupie,
Że szczęście ściągnąć chcesz na polskie niwy,
I – że sam jesteś ogromnie szczęśliwy!¹⁰⁸.

¹⁰³ Na przykład bajka *Potok i rzeka*, Wiarus, 1874, nr 7, s. 5.

¹⁰⁴ Na przykład bajka *Komar i mucha*, Przyjaciel Dzieci. Pismo Tygodniowe Nauce i Rozrywce Młodzieży Poświęcone, 1869, nr 72, ss. 155–156.

¹⁰⁵ Na przykład bajki *Dewotka*, Przyjaciel Ludu, 1864, nr 6, s. 31; *Woły krnąbrne* oraz siedem innych bajek stanowią czytelną ilustrację artykułu o Ignacym Krasickim, Przyjaciel Ludu, 1864, nr 6, s. 31.

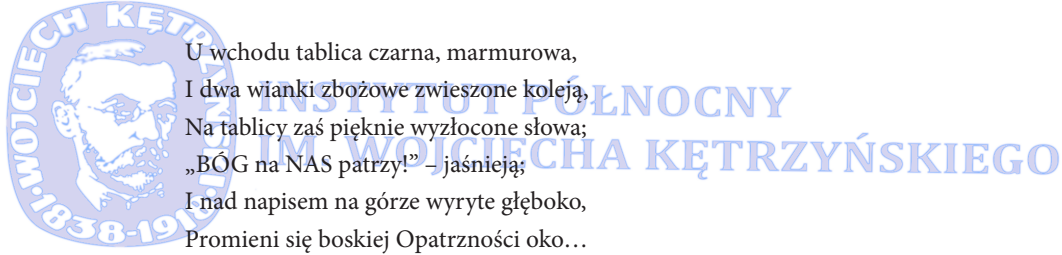
¹⁰⁶ S. Tomkowicz, *Wiersze nieznanne, tudzież warianty Naruszewicza, Krasickiego, Trembeckiego*, Przegląd Polski, 1882, t. 65, z. 193, s. 11.

¹⁰⁷ I. Krasicki, *Dwa żółwie*, Kłosy, 1877, nr 624, s. 377.

¹⁰⁸ W. Gomulicki, *O Księdzu Biskupie Warmińskim*, w: idem, *Wiersze: zbiór nowy*, Warszawa 1901, s. 47. Na ten tekst wskazuje również Wacław Borowy, kiedy rozpoczyna rozdział o Krasickim i stwierdza, że miał szczęście do charakterystyk krytycznych. Zob. W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, op. cit., s. 100.

Aluzje, satyry, pastisze, parodie

W 1876 roku na łamach „Przyjaciela Dzieci” zostaje opublikowany wiersz o charakterze poematu opisowego autorstwa niejakiego M. Pł. Lechnickiego¹⁰⁹. Liryk jest nawiązaniem do *Dworca mego dziadka* Franciszka Morawskiego. Figura „pana podstolego” ujawnia, że jest on mieszkańcem małego domku o białych ścianach (jak przystało na szlachecki obraz kultury) z dziedzińcem w półkole, otoczonego płotem, z ogrodem, altanką i gankiem. Kulinaria i zbiory jadła razem z „pamiątkami przeszłości” tworzą *imaginarium* wręcz utopijne, skoro bohaterem staje się Pan Podstoli – starzec dobijający „dziewiętej kreski” i dosiadający konia – pełen animuszu wierny chrześcijanin. Tutaj bije serce ziemiańskości, ponieważ miejsce to przypomina mityczną arkadię szlachecką, krainę szczęśliwości z symbolicznym obrazem:



U wchodu tablica czarna, marmurowa,
I dwa wianki zbożowe zwieszono koleją,
Na tablicy zaś pięknie wyzłocone słowa;
„BÓG na NAS patrzy!” – jaśnieją
I nad napisem na górze wyryte głęboko,
Promieni się boskiej Opatrzności oko...
A gdyś próg przestąpił strzechy,
To jakobyś wszedł do raję,
Tyle szczęścia tam, pociechy,
Bo po dawnym obyczaju:
Gość w dom, Bóg w dom, sercem czują;
Toteż radzi wszyscy społem,
A tak goszczą, tak dziękują,
Byś był świętym lub aniołem...!¹¹⁰

Na łamach „Diabła” pojawia się satyra pt. *Mały dodatek do „Monachomachii”* śp. ks. biskupa Krasickiego. Wiersz uzupełniony został adnotacją pełniącą funkcję metakomentarza, określającego rzekomą prawdziwość przywoływanej sytuacji: „Treść rzeczy prawdziwa, serio opisana przed niedawnym czasem w warszawskim «Wieku». Fragmenty satyrycznego wiersza brzmią następująco:

Gdy zacny Ojciec spostrzeżenia robi,
W biblioteki straszliwym bigosie,

¹⁰⁹ M. Pł. Lechnicki, *Domek Pana Podstolego*, Przyjaciel Dzieci. Pismo Tygodniowe Nauce i Rozrywce Młodzieży Poświęcone, 1876, nr 45, s. 532.

¹¹⁰ Ibidem, s. 531–532.

Ojciec Gaudenty chleb w kawałki drobi,
Macza dar Boży w kaparkowym sosie
(...)

Ojciec Gaudenty bez żadnych przechwałek,
Filar zakonu i klasztoru głowa,
Gdy już ostatni zjadł chleba kawałek,
Palnął bawara i te wyrzekł słowa:
„Po co mamy na próżno się żalić?
Podrzeć gazetę i na stosie spalić!”
(...)

Satyra nigdy – nie zważa na względy,
A jeśli w żarcie przestrozę udzieli,
Nie trza się gniewać, ona karcąc błędy
Nigdy na ślepo z lufy nie wystrzeli!
I tu na godność kapłaństwa nie czyha,
Szczuże wiarę – ale sędzi mnicha¹¹¹.



INSTITUT POLSKIEJ LITERATURY
WROCŁAWSKIE KATEDRY
POLSKIEJ LITERATURY
IM. JANA KOCHANOWSKIEGO

Autor o pseudonimie Xx (czyli najprawdopodobniej Artur Bartels) publikuje na łamach humorystycznej „Muchy” cykl pt. *Bajki Krasickiego*. Jednym z tekstów jest fraszka z podtytułem *Praktyczna* dotycząca wyborów uczuciowych:

Do wyboru pannie dano
Z starym złoto, z młodym... siano,
„Tamten pachnie, a ten lechce,
Wolę z starym, z gołym nie chcę!¹¹²

Inną jest np. fraszka z podtytułem *Wyszydający*:

Żartował, a od śmiechu trzymał się za boki,
Na ślepego literata, patrząc jednooki.
Nadszedł co krzywo patrzył: śmiał się – nadszedł stary –
I ten śmiał się, włożywszy na nos okulary.
Przyszedł taki, co widział odrobiną lepiej
I rzekł: „śmiejmy się, śmiejmy – bośmy wszyscy ślepi!...¹¹³

¹¹¹ *Mały dodatek do „Monachomachii” śp. ks. biskupa Krasickiego*, Diabeł, 1880, nr 3, dodatek, s. 1.

¹¹² Xx [Artur Bartels], *Bajki Krasickiego. Praktyczna*, Mucha, 1871, nr 51, s. 251.

¹¹³ Xx [Artur Bartels], *Bajki Krasickiego. Wyszydający*, Mucha, 1871, nr 51, s. 251.

Jeszcze inną i jedną z najważniejszych literackich świadomych transpozycji jest praktyka literacka niedocenionego, a literacko zaskakującego poety – Kazimierza Glińskiego. Polityczno-historyczny element pastiszu i parodii obecny jest w całym jego zbiorze poetyckim pt. *Bajki z Niekrasickiego*. W nich dokonuje się gra z konwencjami bajki oświeceniowej, parafrazuje się i dostosowuje do ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej język bajek „księcia poetów”, wersyfikację, rytmizację i często identyczne układy rymów. *Bajki Niekrasickiego* opublikowane zostały w 1910 roku, czyli kilka lat do doświadczeniu rewolucji 1905 roku w Królestwie, więc w momencie, kiedy modernizm zmienił swoją skórę i hasła artystycznego „sztuka dla sztuki” przestały mieć znaczenie, liczył się aktywizm i kategoria czynu oraz zaangażowania politycznego. Bajki zdradzają dyskusje ich autora z aktualnymi tematami, poetycki dialog z ówczesną świadomością polityczną, istotą zmienności władzy, z wartością niepodległości, znaczeniem ‘izmów’ w sztuce i kulturze, kwestiami patriotyzmu, a nawet dyskusją z endecją i prześmiewczym wobec niej komentarzem.

Do wydania *Bajek Niekrasickiego* Gliński przygotowywał się przez kilka lat. Na początku XX wieku opublikował m.in. bajki (przedrukowane potem w *Bajkach Niekrasickiego*) pt. *Żółw i mysz*:

Że zamknięty w skorupie niewygodnie siedział,
 Żałowała mysz żółwia, żółw jej odpowiedział:
 – „Starzy – wiem!... byli do swej przywiązani chaty –
 Ja ci ją chętnie sprzedam – byle nie na raty”¹¹⁴

oraz *Czyżyki*:

– „Czego płaczesz! staremu mówił czyżyk młody –
 Wszakże większe masz w klatce, niż w polu wygody” –
 – Głupiś! odpowie stary – nie na to narzekam;
 Mieli dać piernik – więc się rozrzewnam i czekam”¹¹⁵.

W *Bajkach Niekrasickiego* dialog z konwencją, formą i schematami tematycznymi tych gnomicznych form poetyckich potwierdzają, że Gliński umiejętnie wykorzystuje i przetwarza bajki Krasickiego jako kanwę oraz rusztowanie formalne (wersyfikacyjne, rymotwórcze). Tomik rozpoczyna się od wiersza *Ofiarowanie*, składającego się z 8 zwrotek 6-wersowych (o układzie rymów 5, 5, 8, 5, 5, 8)

¹¹⁴ K. Gliński, *Żółw i mysz*, w: idem, *Poezje*, Warszawa 1902, s. 156.

¹¹⁵ Idem, *Czyżyki*, w: ibidem, s. 157.

i dedykowany jest Karolowi Łaganowskiemu. Ostatni wers brzmi: „Więcej ironii / Gorzkiej zadzwoni, / Lecz... widzisz – to krwią pisane!”¹¹⁶. Następnie Gliński daje autorską wersję jego *Wstępu do bajek*. Wiersz brzmi w całości następująco:

Był literat, co przeszłość narodu splugawił,
Moralista, co nierząd w swych powieściach sławił,
Ateusz, co religie mając za insekty,
Stał się nagle zelantem najciemniejszej sekty;
Poeta, który więcej nałgał, niż potrzeba,
Dziennikarz sprzedający się za kromkę chleba,
Filozof zdradzający brak jej w każdej strofie,
Nad wszystkie filozofie kochający Zofie;
Endek ku realistom puszczający oko,
Pedek, na wąskim stolku siedzący szeroko,
Wydawca, który robił grosz z autorskiej nędzy,
Mnich, który wierząc, zrzucił sutannę co prędzej,
Autor, co nawet dobrze nie znał gramatyki,
Wieszcz, co zdejmował słońca z pomocą motyki,
Tłum krytyków, który się do ziemi im kłaniał,
Ogół wreszcie, co na to patrząc – obalwiał,
– A cóż to jest za bajka?... Bieda z tym być może
Niemala – Boć to wszystko między bajki włożę¹¹⁷.

Sporo w tym zbiorze bajek z bohaterem dziecięcym (np. *Chłopcy i żaby*, *Tadeuszek*, *Krnąbrny Jaś* o biciu dziecka różgą i kijem). Niektóre pokazują, że pasem transmisyjnym staje się tu również dziedzictwo bajek Stanisława Jachowicza, jak chociażby *Stas* będący aluzją do jednej z jego bajek. Ciekawe, że Gliński wykorzystuje w swoich bajkach konwencję i motywy bajek Krasickiego (choć nazywa je przekornie bajkami z „Niekrasickiego”), ale wykorzystuje w nich odwołania do późniejszych sytuacji historycznych, politycznych, kulturowych, tekstów literackich czy postaci – jak np. Napoleon, Darwin, Libelt). Znajdują się tu również bajki będące aluzją nie tyle do *Bajek i przypowieści* czy *Bajek nowych*, ile do *Bajek wschodnich*, jak np. *Abuszej*, *Tair i Tatur-sułtan*. Najciekawsze wydają się te, których materiałem tematycznym staje się sytuacja historyczna i polityczna bądź ówczesne koncepcje naukowe czy światopoglądowe. Bajka *Żółw i mysz* kończy się morałem ujawniającym rozkład sił politycznych na ziemiach polskich („– Ciebie rodzi

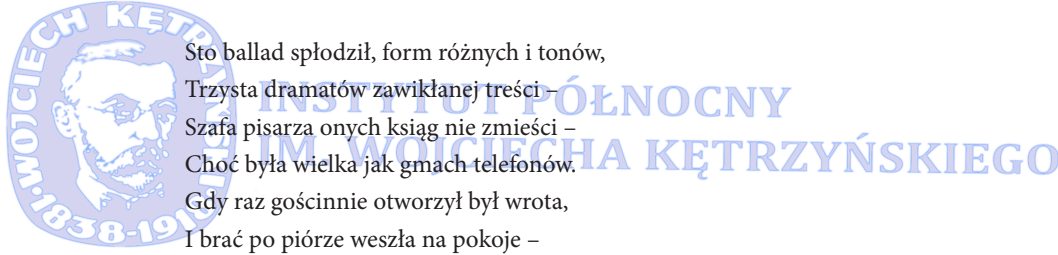
¹¹⁶ Idem, *Ofiarowanie*, w: idem, *Bajki Niekrasickiego*, Warszawa 1910, s. 7.

¹¹⁷ K. Gliński, *Wstęp do bajek*, w: ibidem, s. 8.

Krakowskie, mnie – Poznańskie księstwo¹¹⁸). *Dobór nienaturalny* jest wykorzystaniem aluzji do koncepcji Darwina i służy obnażaniu współczesnego Glińskiego różnicowania społecznego, a także prawdopodobnie jest odwołaniem do zasad doboru partnerów:

Wierzcie, nie wierzcie sobie, wasza rzecz – jak chcecie!
 Ale dziwne bywają wypadki na świecie,
 Anomalia w naturze dotąd niepojęta:
 Mąż – baran, żona – sroka, a dzieci – cieleta¹¹⁹.

W *Wallenrodzie* ujawniony jest autokrytyczny komentarz do postawy poetyckiej i jakości poezji:



Sto ballad spłodził, form różnych i tonów,
 Trzysta dramatów zawikłanej treści –
 Szafa pisarza onych ksiąg nie zmieści –
 Choć była wielka jak gmach telefonów.
 Gdy raz gościnnie otworzył był wrota,
 I brać po piórze weszła na pokoje –
 Krzyknął, wskazując na te księgi swoje:
 „– Oto są grzechy mojego żywota!¹²⁰”

W *Wietrzyku wschodnim* diagnozuje się w lapidarny sposób znaczenie kultury: „Do czego dąży „Kultura”? / Nasamprzód, by mieć łeb *tura*, / A potem, by krzyknąć *ura!*”¹²¹). *Głos tajemniczy* to bajka o wartości rozumu, którą nadaje Bóg. *Smutek bajki* odwołuje się do dewizy Libelta: „Dopóki język żyje, póty naród żyje”¹²². *Receptę dr-a Mu*, w której mowa jest o chłopie, który pomylił przepisane lekarstwo dla żony i krowy, żonie dał miksturę, a krowie proszki, kończy morał: „I patrzcie, jaka rzecz wyszła / W medycynie całkiem nowa: / Maryś – do zdrowia przyszła, / A zdechła – krowa!”¹²³. W *Napoleonie* mówi się o randze i przydatności fortepianu i gitary. W *Rozstrzygniętym sporze* Gliński uprawia grę językową frazeologizmami „być świnią” i „być małpą”¹²⁴. W *Raku* mamy obrazek pokazujący siedzących ludzi w stawie przy kamienicy za warszawską Pragę. Bajka dowodzi

¹¹⁸ Ibidem, s. 23.

¹¹⁹ Ibidem, s. 32.

¹²⁰ Ibidem, s. 31.

¹²¹ Ibidem, s. 24.

¹²² Ibidem, s. 120.

¹²³ Ibidem, s. 34.

¹²⁴ Ibidem, s. 43.

odwrotności rozumienia pojęcia postępu i pozornej wytrwałości w dochodzeniu do celu. Koncept ujawnia, że rak, zbliżając się do Pragi, oddala się od niej coraz bardziej w związku z tym, że idzie na wspak. W bajce *Jedność i zero* mówi Gliński o paradoksie wartości liczby „0” w stosunku do „1” i wieńczy bajkę morałem: „Milionem jesteś przy mnie, lecz bez mnie – niczym”¹²⁵. W *Dwóch dumach* podkreśla się pozorne znaczenie heraldyki i drzew genealogicznych przodków. *Napoleończyk* to poetycki obrazek z wykorzystanym oświeceniowo-romantycznym kodem bohatera i przywołaniami z *Pana Tadeusza* ze sceny z tabakierą mówiący o starym dziadzie siedzącym na facjacie na Starym Mieście. *Nowalijka* to z kolei poetycka transpozycja kilku tekstów Krasickiego. W wersji Glińskiego mamy obrazek pokazujący mysz zjadającą stare książki, a na końcu morał związany ze zjedzeniem nowalijki: „Zjadła myśl niepodległą – i kolki dostała!”¹²⁶. *Zaopatrzenie się* to przykład obśmiania dewocji, ponieważ Gliński pokazuje znaczenie wypowiedzianych modlitwy „na wszelki wypadek”. *Asymilacja. Przed 63. i po* mówi o Żydach, którzy zaczynają nadawać imiona polskie swoim dzieciom (Staś po dwudziestu latach wyrasta na Mikołka). W *Polskiej intrydze* podnoszony jest problem spolszczania nazwisk rosyjskich i italinizowania czy „opolaczenia”¹²⁷ się jednej damy, a także refleksja nad zabawami językiem. Pojawiają się i działalność Bobryńskiego (historyka Michała Bobrzyńskiego), i pytania o narodowość Włodzimierza Spasowicza, i diagnoza profilu czasopisma humorystycznego „Mucha”.

Próba zamknięcia

Odwołania do biografii intelektualnej Krasickiego mają wiele odsłon i rządzą się różnymi regułami wprowadzania intertekstów do myśli literackiej, intelektualnej i publicystycznej pozytywistów i modernistów. Przywołania, kryptocytaty, skrzydlate słowa (te zwłaszcza w epistolografii Orzeszkowej), literackie transpozycje, parafrazy czy parodie dzieł Krasickiego służą tu różnorodnym funkcjom. Inaczej wykorzystywane są do budowania przewodu myślowego czy literackiego konceptu związanego z koniecznością wyzyskania myśli autora *Pana Podstolego*. Figura myśliciela i poety potrzebna jest drugiej połowie XIX wieku do tego, by mądrzej diagnozować ówczesny stan wiedzy o możliwościach człowieka. Krasicki uczy przecież pozytywistów szkoły doskonalenia i rozumowania. Jego osoba staje się pod piórem pokolenia pisarzy postyczniowych adekwatnym przywołaniem wtedy, kiedy próbuje się zdefiniować dyspozycje rozumu, bowiem tak jak dla

¹²⁵ Ibidem, s. 57.

¹²⁶ Ibidem, s. 91.

¹²⁷ Ibidem, s. 98.

Krasickiego i wielu oświeconych – autodefinicje rozumu pozwalają zrozumieć granice i możliwości wiedzy o człowieku jako takim. Pozwalają również odpowiadać na pytanie o siłę i znaczenie utopii jako możliwości poznawczej i przestrzeni przekraczania horyzontów wyobraźni. Krasicki z jego diagnozą utopii staje się przecież łącznikiem – zwłaszcza dla pozytywistów, w tym dojrzałego Świętochowskiego z jego *Utopii w rozwoju historycznym* czy Tadeusza Micińskiego w jego modernistycznej antropologii wizyjnych „światów niemożliwych” – pozwalającym określać konieczność rozumienia utopii jako siły pozwalającej przekraczać porządek, rozum i pytać o szeroko rozumiane początki polskich horyzontów nowoczesności. Co więcej – definicje „wieku polerowanego” Krasickiego okazują się przecież bliższe temu, co pozytywiści nazywają „wiekiem światła”, mającym za dewizę łacińską formułę „per aspera ad astra”, tak chętnie wykorzystywaną w beletrystyce i publicystyce Orzeszkowej.

Godzenie rozumu i myślenia jako podstawowych dyspozycji pozytywisty, czyli człowieka wierzącego w możliwości sprawczości i potęgę umysłu, z wątpliwościami związanymi z poznaniem prawideł świata, zwłaszcza w późnej twórczości Orzeszkowej, Prusa czy Konopnickiej¹²⁸, sytuują się przecież w przestrzeni dialogu właśnie z myślą autora *Uwag*. Czytanego jako tego, który każe wątpić i wątpliwości mnoży. Pokazuje również perspektywiczność widzenia patronującą jego konceptom poetyckim czy nawet (choć w mniejszym zakresie) powieściowym. To ona jest fundamentalnym wyróżnikiem dla Świętochowskiego – zwłaszcza wtedy, gdy w lapidarnej formie mikrostruktury aforyzmu próbuje uporać się z paradoksami poznania, i kiedy w studium *Poeta jako człowiek pierwotny* (1896), pisząc o animizmie poetyckim, wyraża żal, że nie ma współcześnie bajkopisarzy na miarę Lafontaine’a i Krasickiego¹²⁹.

Pisma Krasickiego uczą umiaru, ale i niepoprzestawania na małym, uczą cnoty dystansu i filozofii praktycznej. Żaden inny moment światopoglądowo-dziejowy nie uczynił wręcz z filozofii praktycznej, którą postulował Krasicki, hasła programowego, tak, jak praktycyzm i empiryzm polskiego pozytywizmu, zarówno w jego wymiarze etycznym, moralnym, poznawczym, jak i publicznym. Modernistyczna wspólnota ducha czytała Krasickiego nie tyle na użytek potwierdzania słuszności własnych pomysłów i programowych haseł, ile jako rzecznika stylu, mistrza słowa poetyckiego, a także jako autorytet moralny. W pracach badawczo-naukowych i ujęciach syntetyzujących pisarze drugiej połowy XIX wieku i początku XX

¹²⁸ Już w 1881 roku, kiedy wydaje *Z przeszłości. Fragmenty dramatyczne*, potępione przez krytykę katolicko-klerykalną, a będące przetransponowaniem Lukianowskich dialogów i odwołaniem do *Rozmów zmarłych* Krasickiego.

¹²⁹ A. Świętochowski, *Poeta jako człowiek pierwotny*, w: idem, *Wybór pism krytycznoliterackich*, wyboru dokonał S. Sandler, wstęp i przypisy M. Brykalska, Warszawa 1973, ss. 514–515. Zob. także: D. M. Osiński, *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy. Biografia myśli*, Warszawa 2011, ss. 421–428.

próbowali ogarnąć jego różnorodny dorobek twórczy jako miernik testowania postaw i wzorców, jako weryfikator dziedzictwa, jako przykład autoironicznego krytycyzmu, ale i mądrej powściągliwości etycznej.

Dawid Maria Osiński, *Krasicki aus der Sicht der Positivisten und der Vertreter der Moderne*

Der Autor des Beitrags zeigt die Arten der Verbreitung der Biografie, der Gedanken und des Schaffens von Ignacy Krasicki in der Literatur der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts auf. Die Bezüge von Vertretern des Positivismus und der Moderne auf das literarische und weltanschauliche Erbe sowie auf die Biografie von Krasicki offenbaren die Bedeutung des Dichters für die Kultur und Literatur der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts. Das Ziel dieses Beitrags ist, die Bezugsweisen der Schriftsteller, Kritiker und Historiker des polnischen Positivismus und der Moderne auf die Figur und das Erbe des Dichters anhand der Texte, die zu verschiedenen Diskursen gehören (Biografie des Dichters, Porträts, Studien, synthetische Auffassungen sowie Literatur – Lyrik, Romane und Dramas), aufzuzeigen. Die Zuwendung von Positivisten und Vertretern der Moderne an Krasicki bedeutet die Möglichkeit, ihre eigene Gegenwart einschätzen und ihre eigene Kulturidentität mit ihren Einschränkungen und Defiziten definieren zu können.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Dawid Maria Osiński, *Krasicki's positivists and modernists*

The author of the article demonstrates the ways of functioning of the biography, intellectual thought and work of Ignacy Krasicki in the literature of the second half of the nineteenth century. References to the literary, ideological and biographical heritage of the poet by positivists and modernists reveal Krasicki's importance to culture and literature during the second half of the 19th century. The basic goal is to extract from different texts (poet's biographies, portraits, profiles, studies, synthetic approaches as well as literature – poetry, novels, drama) written by writers, critics and historians of Polish literature, positivism and modernism of modes of references to the shape and heritage of the prince's poets. The return of positivists and modernists to Krasicki means the possibility of diagnosing one's own present, and also facilitates defining the identity of culture with its limitations and deficits.

Translated by Aleksander Pluskowski

Dr Dawid Maria Osiński
Instytut Literatury Polskiej
Uniwersytet Warszawski
d.osinski@uw.edu.pl

Bibliografia

- Abramowska Janina
1972 „*Bajki i przypowieści*” Krasickiego, czyli krytyka sztuki sądzona, *Pamiętnik Literacki*, z. 63(1), ss. 3–47.
- Asnyk Adam
1883 *Krasicki jako poeta*, *Wędrowiec*, 1884, nr 1, s. 9–10; nr 2, ss. 21–23 (przedruk z: *Nowa Reforma*, nr 210, 212, 213, 214, 216).
- Bem Antoni Gustaw
1882 *Śmielsze błyski humoru satyrycznego w literaturze staropolskiej*, w: *Ognisko. Książka zbiorowa wydana dla uczczenia 25-letniej pracy Teodora Tomasza Jeża*, Warszawa.

Borowy Waclaw

1978 *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Warszawa 1978.

Chmielowski Piotr

1879 *Charakterystyka Ignacego Krasickiego*, Niwa, t. XVI, ss. 47–57, 121–137, 178–185, 249–265, 336–344, 425–435, 501–509, 601–608.

1889 *Pogląd na poezję polską w pierwszej połowie XIX stulecia*, w: idem, *Studia i szkice z dziejów literatury polskiej*, Kraków, ss. 7–92.

1914 *Historia literatury polskiej od czasów najdawniejszych o końca wieku XIX*. Wyd. nowe przygot., do stanu badań dzisiejszych doprowadził i ilustr. opatrzył S. Kossowski, t. I: *Od czasów najdawniejszych do wystąpienia Mickiewicza z 41 tablicami i 487 rycinami w tekście*, Lwów–Warszawa, ss. 482–500.

1961 *Pisma krytycznoliterackie*, oprac. H. Markiewicz, Warszawa, t. 2.

Dębicki Ludwik

1889 *Poeci w Puławach. Ignacy Krasicki – Adam Naruszewicz – Stanisław Trembecki – Kajetan Węgiński – Józef Szymanowski*, Tygodnik Ilustrowany, nr 314, ss. 7, 10.

Ehrenfeucht Feliks

1985 *O prawdzie w literaturze*, w: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczycka-Saloni, Wrocław.

Gliński Kazimierz

1902 *Poezje*, Warszawa.

1910 *Bajki Niekrasickiego*, Warszawa.

Gomulicki Wiktor

1901 *O Księdzu Biskupie Warmińskim*, w: idem, *Wiersze: zbiór nowy*, Warszawa, s. 47.

Górski Konstanty Maria

1887 *Studia nad bajkami Krasickiego*, Przegląd Polski, nr 254, t. 85, z. 1, R. 22; nr 255, t. 85, z. 3, R. 22; nr 256, t. 86, z. 4, R. 22.

1913 *Pisma zebrane. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, t. I, red. S. Pigoń, wstęp K. Morawski, Warszawa.

Górski Konstanty Maria, Weysenhoff Józef

1985 *Z młodych lat. Listy i wspomnienia*, oprac. I. Szypowska, Warszawa.

Grochowski Wojciech

1864 *Ignacy Krasicki*, Tygodnik Ilustrowany, nr 249, ss. 241–242; nr 250, ss. 251–253.

Kukurowski Stanisław

1988 *Racjonalna, radykalna, antyklerykalna. Literatura Oświecenia w publikacjach lat 1944–1956*, Wrocław.

1995 *Inspiracje oświeceniowe w literaturze polskiej lat 1918–1981*, Wrocław.

Lechnicki M. Pl.,

1876 *Domek Pana Podstolego, Przyjaciół Dzieci*. Pismo Tygodniowe Nauce i Rozrywce Młodzieży Poświęcone, nr 45, ss. 531–533.

Mały dodatek do „Monachomachii”

1901 *Mały dodatek do „Monachomachii” śp. ks. biskupa Krasickiego*, Diabeł, nr 3, dodatek, s. 1.

Mazanowski Antoni

1901 *Charakterystyki literackie pisarzy polskich. VIII Ignacy Krasicki*, Łęczów.

Miciński Tadeusz

1930 *Wita*, Warszawa.

Mieszko-Maliszkiewicz Adam

1878 *Kilka szczegółów do biografii Ignacego Krasickiego*, Kłosy, nr 688, ss. 151, 154.

Multan Artur

2001 *Ignacy Krasicki w świetle korespondencji Elizy Orzeszkowej*, w: *Twórczość Elizy Orzeszkowej*, red. K. Stępnik, Lublin, ss. 145–150.

Nehring Władysław

1884 *Poezje Krasickiego. Studia literackie*, Poznań, ss. 179–230.

Orzeszkowa Eliza

1951 *Cnotliwi*, w: eadem, *Pisma zebrane*, pod red. Julian Krzyżanowskiego, t. IV, Warszawa.

1952 *Marta*, w: eadem, *Pisma zebrane*, pod red. Juliana Krzyżanowskiego, t. VIII, Warszawa.

1954 *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Wrocław, t. I.

1959 *Pisma krytycznoliterackie*, zebrał i oprac. Edmund Jankowski, Wrocław–Kraków.

1961 *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył Edmund Jankowski, Wrocław–Warszawa–Kraków, t. V.

1976 *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył Edmund Jankowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, t. VIII.

1981 *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył Edmund Jankowski, Wrocław, t. IX.

Osiński Dawid Maria

2011 *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy. Biografia myśli*, Warszawa, ss. 421–428.

2015 *Deskrypcje Oświecenia. Pozytywiści wobec tradycji i kultury wieku rozumu. Przypadek „Przeglądu Tygodniowego”*, w: *Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Seria I. Studia, rewizje, konteksty*, red. A. Janicka, Białystok, ss. 117–150.

2016 *Figury oświeconych i figury Oświecenia w dramacie historycznym drugiej połowy XIX wieku*, w: *W teatrze dziejów. Dramat historyczny ostatnich 150 lat: problemy lektury*, red. M. J. Olszewska i D. M. Osiński, Warszawa, ss. 335–355.

2016 *Młoda Polska i/a Oświecenie*, w: *Młoda Polska w najnowszych badaniach*, red. E. Jakiel, T. Linkner, Gdańsk, ss. 87–117.

2016 *Żeromski wobec tradycji Oświecenia*, w: *Żeromski i inni*, red. M. J. Olszewska i M. Gabryś-Sławińska, Lublin, ss. 59–100.

2017 *Konstantego Marii Górskiego lektura Oświecenia*, *Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo*, nr 7(10), ss. 115–130.

2017 *Reymonta spotkania z Oświeceniem. Znaki i teksty*, w: *„Wskrzęsić choćby chwilę”. Władysława Reymonta zmagania z myślą i formą*, red. M. Bourkane, R. Okulicz-Kozaryn, A. Sell, M. Wedemann, Poznań, ss. 279–316.

Podraza-Kwiatkowska Maria

1985 *Wieża z kości słoniowej i kazalnica czyli między des Esseintesem a Piotrem Skargą (O Tadeuszu Micińskim)*, w: eadem, *Somnambulicy – dekadenci – herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Kraków, ss. 269–296.

Reymont Władysław Stanisław

1990 *Franek*, w: idem, *Pewnego dnia i inne nowele*, ilustr. S. Rozwadowski, Warszawa.

Siemieński Lucjan

1868 *Stanisław Trembecki (1730–1812)*, w: idem, *Portrety literackie*, Poznań, t. III, ss. 5–120.

Sienkiewicz Henryk

1950 *Legiony*, w: idem, *Dzieła*, wyd. zbiorowe pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa, t. XXVIII.

Spasowicz Włodzimierz

1981 *Przedmowa do drugiego wydania „Historii literatur słowiańskich” A. Pypina i Wł. Spasowicza*, w: idem, *Pisma krytycznoliterackie*, wybór, wstęp i komentarze J. Kulczycka-Saloni, Warszawa, ss. 85–88.

- 1981 *Romantyzm. Poprzednicy i rówieśnicy Mickiewicza*, w: idem, *Pisma krytycznoliterackie*, wybór, wstęp i komentarze J. Kulczycka-Saloni, Warszawa, ss. 88–90.
- Świętochowski Aleksander
- 1973 *Poeta jako człowiek pierwotny*, w: idem, *Wybór pism krytycznoliterackich*, wyboru dokonał S. Sandler, wstęp i przypisy M. Brykalska, Warszawa, ss. 514–515.
- Tomkowicz Stanisław
- 1882 *Wiersze nieznanne, tudzież warianty Naruszewicza, Krasickiego, Trembeckiego*, *Przegląd Polski*, t. 65, z. 193, ss. 3–26.
- Tretiak Józef
- 1895 *Józef Krasicki jako prezydent trybunału*, *Rozpr. Akad. Um. Wydz. Filol.*, t. XXIV, ss. 1–37.
- 1893 *O satyrach Krasickiego*, *Świat*, nr 1, ss. 31–32; nr 2, ss. 33–34; nr 3, ss. 98–100.
- W. T.
- 1872 *Wykład bajek Krasickiego wraz z tekstem tychże przez G. Ehrenberga*, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 32, ss. 6–7.
- Walerian Wr...ki [Walerian Wróblewski]
- 1841 *O Krasickim i oryginalności w literaturze*, *Ateneum*, t. 5, s. 187.
- Wdowik Agata
- 2016 *Nieodrobiona lekcja oświecenia. Aktualizacje tradycji oświeceniowych w publicystyce polskiej w latach 1944–2000*, Warszawa.
- Wojciechowski Konstanty
- 1914 *Ignacy Krasicki – życie i dzieła*, Lwów.
- Xx [Artur Bartels]
- 1871 *Bajki Krasickiego. Praktyczna*, *Mucha*, nr 51, s. 251.
- 1871 *Bajki Krasickiego. Wyszyszający*, *Mucha*, nr 51, s. 251.
- Zapolska Gabriela
- 1977 *Kaska Kariatyda*, Kraków.
- Zbigniew [Maria B. Sadowska]
- 1876 *Słów kilka o humorystyce i humorystach polskich*, *Przegląd Tygodniowy*, nr 50, ss. 558–559; nr 53, s. 589.
- Zielaskowska Ewa
- 2014 *Ignacy Krasicki a „sławna sprzeczka”, czyli tytułem wstęp*, w: eadem, *„O rymotwórstwie i rymotwórcach”. Ignacy Krasicki między starożytnikami i nowożytnikami*, Poznań.
- Żmigrodzka Maria
- 1965 *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu*, Warszawa.